

WMK

WAŁBRZYSKI MAGAZYN KULTURALNY

LUTY 2018 / NR 1 (4)

ISSN 2544-3089



NOCA
WAŁBRZYCH

ZRĄB

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA RZEŻBY

Stara Kopalnia
otwarcie: przełom maja i czerwca

największa z dotychczas
prezentowanych w Starej Kopalni

W jej przestrzeniach otwartych i zamkniętych pokazane będą rzeźby różnych kształtów i wielkości kilkudziesięciu artystów rzeźbiarzy z polskich Akademii Sztuk Pięknych. Zapraszają: Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Stara Kopalnia, Wałbrzyska Galerii Sztuki BWA, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu



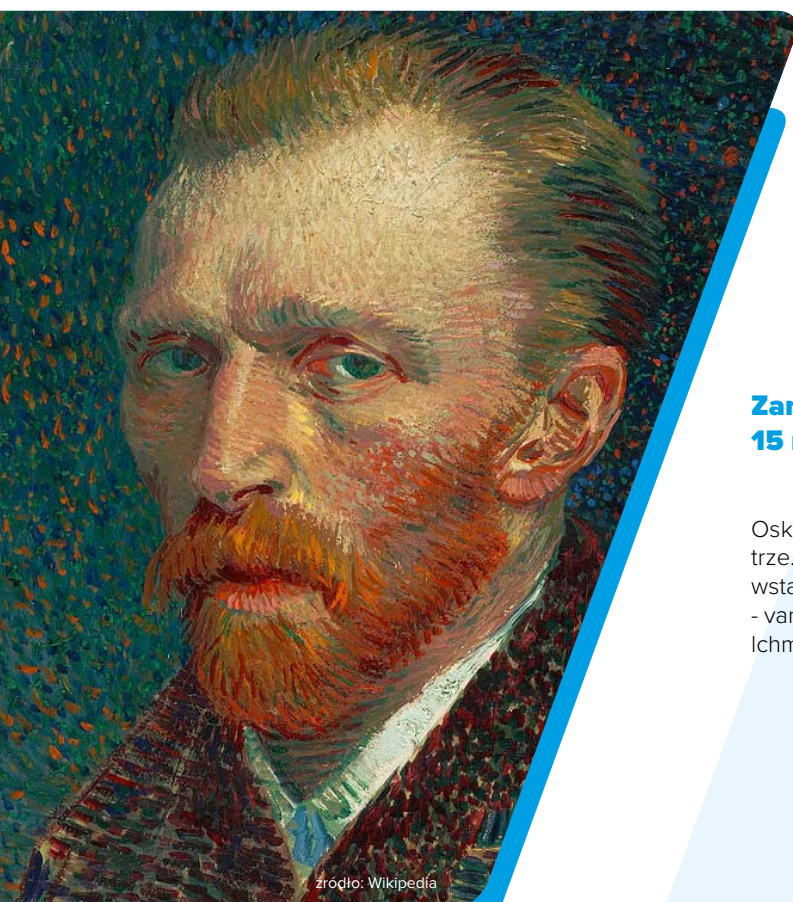
Jerzy Fober - Ostatnia Wieczerza



Katarzyna Józefowicz - Obrus



Małgorzata Kazimierczak
Labirynt idei przestrzeni



źródło: Wikipedia

TWÓJ VINCENT

Zamek Książ
15 marca – 15 kwietnia

Oskarowe obrazy w zamkowych salach wystawienniczych na II piętrze. Zobaczymy 40 obrazów olejnych, na podstawie których powstały grafiki do tej pierwszej pełnometrażowej animacji malarstwa - van Gogha. To „Twój Vincent”, w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana. Prezentowany ma być też film o kulisach produkcji.

2
JOANNA BATOR
ZAWSZE BĘDĘ STĄD

4
ART SQUARE

6
W NASZEJ **KULTURZE 2018**

24
KALEJDOSKOP

11
FOTO WEEKEND

22
TROSKĘ REFLEKSJI I GARŚĆ INSPIRACJI

17
TWÓRCY WAŁBRZYSCY

4
NA PLANIE CIEMNO, PRAWIE NOC...

12
MORSKIE OPOWIEŚCI Z WAŁBRZYCHEM W TLE

10
POŁĄCZENI PASJĄ

21
ZDZISŁAW ADAMCZYK I JEGO SŁAWNY „KLEKS”

13
Z SENTYMENTU DO PRZESZŁOŚCI...

26
ZAPRA SZAJĄ

20
OGRODY KSIĄŻA

11
STYPENDYŚCI PREZYDENTA

Pierwszy w tym roku numer „Magazynu” to: wywiad z Joanną Bator, znaną w świecie pisarką i dawną wałbrzyszką, wypowiedź reżysera Borysa Lankosza o realizowanym w Wałbrzychu filmie, opartym na jej książce „Ciemno prawie noc”, także publikacja o mało znanym fakcie „Wałbrzycha” pływającego po morzach. Prezentacja oferty na 2018 r. naszych instytucji kultury z pewnością zachęci Państwa do uczestnictwa w czekających nas zdarzeniach kulturalnych, podobnie jak w zapowiadanych przez nas propozycjach na najbliższe tygodnie. Publikacja o wybranych obiektach z kolekcji Muzeum Porcelany uświadamia, jakie perełki możemy u nas oglądać. Przypominamy też o znaczącym twórcy wałbrzyskim, trochę dzisiaj zapomnianym, prezentujemy też pasjonatów tworzących obecnie. Jak wyglądała palmiarnia w czasach Hochbergów, dawnych właścicieli Książa? Po jakie książki warto sięgnąć? Jakie plenerowe miejsce twórcze pojawi się po raz pierwszy w Wałbrzychu? I na te pytania odpowiadamy. Zapraszam do lektury

Elżbieta M. Kokowska
redaktor naczelna

Zdjęcia na okładce:
Joanna Kostrzewska



Muzeum Gross-Rosen



A'Propos



Teatr Dramatyczny



Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA



Teatr Lalki i Aktora

Jak pani przyjęła propozycję Borysa Lankosza, by opowiedzieć „Ciemno prawie noc” postużyła za kanwę filmu?

Borysa Lankosza znałam już wcześniej jako świetnego reżysera. Kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy – a było to cztery lata temu, bo prace przy filmie trwają frustrująco długo – od razu wytworzyła się między nami dobra energia. Mieliśmy te same wizje w kwestii odtwórców głównych ról i wielu innych spraw artystycznych. Oczywiście, miałam trochę wątpliwości „czy to da się zrobić”, ale zostały one rozwiane, gdy obejrzałam pierwszy, surowy jeszcze trailer, złożony z około trzydziestu procent nakręconego materiału filmowego. To był magiczny moment. Moja wiara w wizję Borysa Lankosza została podtrzymana, sceny w filmie wypadły intrygująco, wszystko odpowiadało moim wyobrażeniom o tym, co powinno znaleźć się na ekranie. Wspaniale wypadł dom Alicji – śmiem twierdzić, że jest nawet lepszy od tego, który wymyśliłam na potrzeby powieści. Mroczna, posępna i wspaniała willa, znaleziona przez ekipę w dzielnicy Świebodzic, Pełchnicy.

Jest pani nie tylko autorką, ale też aktorką. Borys Lankosz postanowił pani powierzyć jedną z ról.

Tak, i w tym momencie spektakularnie zrealizowały się moje dziewczęce marzenia. To niewielka rólka, gram jedną z postaci występujących w książce, kociarę Kocińską. Mam na sobie wspaniałe kostiumy, a na nogach kultowe buty, relaksy, w latach siedemdziesiątych przedmiot pożądania. Występuję w dwóch scenach. Chyba że wypadnę beznadziejnie i mnie wytną. Przekonałam się przy tym, że pojęcie o występowaniu w filmie ma się dopiero po tym, jak rzeczywiście jest się na planie. Obecność na planie, to przeciągające się w nieskończoność oczekiwanie. Przytupywanie, picie herbaty, otulanie się ciepłą kurtką. Gra się scenę... i znów się czeka. Dużo zależy od realizatorów. Borys Lankosz potrafi stworzyć na planie tak ciepłą i kojącą atmosferę, że nie odczuwa się tych wszystkich uciążliwości. Czekają się cierpliwie na swoje wejście.

Dotychczas w Wałbrzychu i okolicach zrealizowano dwie tury zdjęć do filmu, kolejna i zarazem ostatnia jest zaplanowana na kwiecień. Będzie pani w niej jeszcze uczestniczyć?

Nie, zdjęcia z moim udziałem już się zakończyły. Chcę jednak przyjechać i obserwować pracę ekipy. Chcę z nimi być od początku do końca zdjęć. Wiadomo już, że premiera „Ciemno prawie noc” jest zaplanowana na 18 stycznia 2019 roku.

Przy okazji poprzedniego pobytu w Wałbrzychu spotkała się pani z czytelnikami w Bibliotece pod Atlantami, promując swoją najnowszą książkę „Purezento”. Przenosi w niej pani czytelnika do Japonii. Jak powstała ta powieść?

Japonia okazała się ważna w moim życiu. Pojechałam tam po raz pierwszy na stypendium, gdy jeszcze nie zdecydowałam tak do końca, co chciałabym robić w życiu. Ale tam właśnie napisałam swoją pierwszą powieść „Piaskowa Góra”. To był taki dar od losu. Wyjeżdżałam tam dwukrotnie, w sumie spędziłam w Japonii cztery lata. Gdy podczas moich licznych podróży trafiłam na dłuższy pobyt do Brazylii, wspomnienia o Japonii sprawiły, że spłynęła na mnie wena

i w ciągu dwóch miesięcy napisałam sto stron „Purezento”. Ta opowieść po prostu ze mnie wypływała. Cieszę się bardzo, że książka się spodobała. Dla mnie samej jest to duża odmiana - po wcześniejszych, mrocznych tekstach, przyszła pora na coś jasnego, świetlistego.

Czy kończąc jedną książkę, myśli pani o następnych? I czy – to pewnie często zadawane pytanie – na kartach powieści znów pojawi się Wałbrzych?

Nie da się uciec od Wałbrzycha... Właśnie wybieram się do Biblioteki pod Atlantami po materiały, które mogą mi się przydać do pracy nad kolejną książką. Niedawno, podczas spaceru z przyjaciółmi w Unisławiu, niedaleko Wałbrzycha, zaintrygowała mnie pewna historia, którą mi opowiedziano. Ta historia utkwiła we mnie mocno, myślałam o niej cały czas będąc już w domu. Gdy biegałam po lesie, przyszedł mi do głowy tytuł: „Gorzko, gorzko”. Te słowa przywodzą na myśl wiele skojarzeń. Z weselem, ale też z goryczą życia. Napisałam już początek tej opowieści o losach czterech pokoleń kobiet, zaczynając się w Unisławiu i w Wałbrzychu.

Podczas spotkań autorskich przyznawała pani, że w czasach licealnych pani marzeniem było jak najszybciej uciec z Wałbrzycha. Jak teraz postrzega pani swoje rodzinne miasto?

Młodzieńcza ucieczka z miasta, w którym się człowiek urodził, to zdrowa tendencja. Trzeba zobaczyć, jak wygląda świat, jak żyją ludzie w innych stronach. Sprawdzić się w świecie. Nie rozumiem, jak można mieć dwadzieścia parę lat i ciągle tkwić w domu rodziców? Moje powroty do Wałbrzycha mają sens literacki, bo to głównie tutaj bije źródło większości moich opowieści. Pierwsze 18 lat mojego życia w Wałbrzychu przetrwało w moim umyśle w formie zawekowanej. W tych słoikach są mikroświaty zapachów i smaków. Piękno tych ziem, tajemniczość. Jako młoda dziewczyna nie marzyłam o tym, by zostać pisarką. A potem to wszystko nagle przydało się do wymyślenia historii. Powstanie „Piaskowej Góry” to był początek.

Ma pani taką potrzebę, żeby pobycić dłużej w Wałbrzychu, nie tylko w sprawach zawodowych?

Zawsze zostaję chwilę dłużej. Tu mam rodzinę i przyjaciół. W sumie na nowo odkrywam miasto i okolice. Ostatnio zafascynowało mnie Sokołowsko. Ta miejscowość, to prawdziwy cud. Los sanatorium to gotowa historia.

Dużo podróżowała pani po świecie. Nie skusiło pani żadne piękne miejsce, żeby tam zostać na stałe?

Sama jestem tym zaskoczona, ale nawet z najpiękniejszych miejsc zawsze wracałam do domu. Potrzebuję tego kraju, tego języka. Ważny jest Wałbrzych, który dla mnie występuje w dwóch postaciach: ten realny i ten wykreowany w mojej wyobraźni. Ten realny robi ogromne wrażenie na moich znajomych, których tutaj przywożę i którzy nieodmiennie określają to miasto, jako magiczne. Teraz chciałabym pobycić dłużej w Polsce, już mnie tak nie ciągnie w daleki świat. Mieszkając pod Warszawą, będę pisała o Dolnym Śląsku. Chodzą mi po głowie różne pomysły... Zawsze będę stąd.

Dziękuję za rozmowę.

Barbara Szeligowska



Fot. Adrian Błachut

JOANNA BATOR

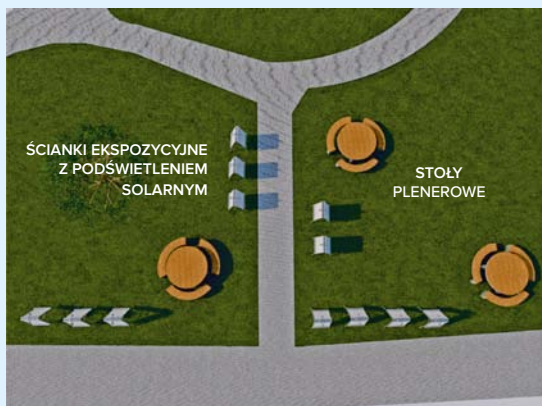
ZAWSZE BĘDĘ STĄD

W Wałbrzychu powstają zdjęcia do filmu Borysa Lankosza „Ciemno prawie noc”. To przeniesienie na ekran magicznej powieści Joanny Bator, pisarki z Wałbrzycha. Autorka mówi o spełnieniu dziewczęcych marzeń, odkryciu Sokołowska i pomysłach na nowe książki.

ART SQUARE

To nowe w naszym mieście i interesująco zapowiadające się przedsięwzięcie powstaje staraniem Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA. Pomysłodawczynią projektu jest Lilianna Masiuk. Art Square to artystyczny i edukacyjny projekt umożliwiający łatwy i powszechny dostęp do działań twórczych zarówno dla artystów, jak i mieszkańców w różnym wieku i jednocześnie prezentację powstałych prac. To niespotykane dotąd w przestrzeni wałbrzyskiej miejsce zlokalizowane jest na Nowym Mieście, na placyku przy ul. Piłsudskiego. Na utwardzonej powierzchni, w otoczeniu zieleni pojawią się stoły plenerowe i ścianki ekspozycyjne z solarnym podświetleniem. W tym otwartym dla wszystkich zainteresowanych miejscu WGS BWA zapewni działania twórcze m.in. z projektowania plakatów, malarstwa sztalugowego, akwareli, rysunku, ceramiki, wszystkie zakończone wystawami.

Wielkie otwarcie Art Skweru odbędzie się 1 czerwca, w Dniu Dziecka i bogate będzie w różne zdarzenia. Planowane są zajęcia z artystą ceramiką, promocja 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, wystawa i koncert kameralny.



Realizacja tego interesującego projektu jest możliwa dzięki pozyskaniu przez wałbrzyską Galerię 17 000 zł w VIII edycji Funduszu Toyoty „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”. Partnerami finansowymi projektu są Toyota Motor Manufacturing Poland Sp. z o.o. oraz Gmina Wałbrzych, a głównymi merytorycznymi - Zespół Szkół nr 5, Stowarzyszenie na Rzecz Działań Artystycznych i Społecznych „O!Kultura”, PiMBP „Biblioteka pod Atlantami.

EKA

Barbara Szeligowska



Borys Lankosz

Na podstawie gotyckiej powieści Joanny Bator „Ciemno prawie noc” powstaje film fabularny. Reżyser, Borys Lankosz przyznaje, że opowieść autorki zauroczyła go od pierwszej chwili.

- Zapragnąłem zobaczyć mroczny, tajemniczy świat z kart książki na własne oczy. Rozpoczęła się żmudna praca nad scenariuszem, przy obecności i życzliwej współpracy Joanny Bator. Pisałem ten scenariusz razem z żoną, Magdaleną. Proces tworzenia trwał trzy lata, to była bardzo trudna adaptacja. Bardzo nam zależało na utrzymaniu klimatu, którym przesiąknięta jest książka. Joanna Bator towarzyszyła nam w tej pracy, przedstawialiśmy jej kolejne wersje, które były przez nią akceptowane – powiedział Borys Lankosz.

„Ciemno prawie noc” to opowieść z pogranicza thrillera i kryminału. Jej wiodącym wątkiem jest sprawa tajemniczych zaginięć dzieci. Akcja toczy się w Wałbrzychu. Dociera tam dziennikarka, Alicja Tabor, która zamierza tę sprawę rozwikłać. Jednak zagłębianie się w tragiczne wydarzenia sprawia, że sama musi wrócić do własnej, bolesnej przeszłości i poznać głęboko skrywane, rodzinne sekrety. W tle pojawiają się legenda o księżnej Daisy, Matka Boska Bolesna i zaginione skarby.

Pierwsza seria zdjęć do filmu powstawała pod koniec ubiegłego roku. - *Wtedy naszym planem była najstarsza część dzielnicy Sobiećcin, potocznie zwana Palestyną. Jestem wdzięczny mieszkańcom tej dzielnicy, którzy przyjęli nas bardzo ciepło, służyli wszelką pomocą i chętnie udostępniali zakamarki, które zamierzaliśmy wykorzystać w filmie* - wspominał Borys Lankosz. Kamery ekipy filmowej pojawiły się wówczas także w zamku Książ. Filmowcy ponownie pojawili się w Wałbrzychu w drugiej połowie stycznia. - *Tym razem przenieśliśmy się do przeszłości, czyli do lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Kręciliśmy retrospekcje, Alicja Tabor dowiady-*

NA PLANIE CIEMNO, PRAWIE NOC...

wała się o dawnych losach swojej rodziny. Planem filmowym była wspaniała willa w dzielnicy Świebodzic - Pełcznicy. Taki dom, jaki sobie wymarzyłem do naszego filmu – mówił reżyser.

Borys Lankosz bardzo starannie dobrał ekipę aktorów. W Alicję Tabor wcieliła się znakomita artystka, Magdalena Cielecka. Obok niej na ekranie pojawią się między innymi Jerzy Trela, Marcin Dorociński i Dawid Ogrodnik, a także znana modelka Anja Rubik oraz autorka książki – Joanna Bator. Reżyser zaangażował także aktorki młodszego pokolenia, w których pokłada wielkie nadzieje - Elizę Rycembel i Klarę Bielawkę. W rolę 8-letniej bohaterki dziecięcej wcieliła się Tosia Litwiniak, która stała się maskotką ekipy. - Mali aktorzy byli pod stałą opieką psychologa, na planie towarzyszyli im także rodzice – podkreślił Borys Lankosz.

Filmowcy odbyli już dwie tury zdjęciowe, trzecia jest planowana na wiosnę i wtedy ekipa ponownie przyjedzie do Wałbrzycha. - W kwietniu zdjęcia zakończymy, a potem nastąpi żmudny proces obróbki technicznej: montaż udźwiękowanie i efekty specjalne. Montaż powierzyłem Wojciechowi Anuszczykowi, mojemu stałemu współpracownikowi.

Potem wszystko będzie już zmierzać do uroczystej premiery filmu, która jest zaplanowana na 18 stycznia 2019 roku – mówił reżyser. Borys Lankosz nie wyklucza, że wałbrzyskanie pierwsi zobaczą „Ciemno prawie noc”, ale ostateczna decyzja należy do producentów. Reżyser jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu zdjęć, pracy aktorów, scenografów i innych osób zaangażowanych w powstawanie filmowego dzieła. - Nie było żadnych większych potknięć, udało się zaangażować potrzebną grupę statystów, wśród których znalazły się nieodkryte talenty, praca przebiegała płynnie i według ustalonego harmonogramu – zapewnił Lankosz.

Artysta jest obecnie w pełni zaangażowany w proces twórczy przy adaptacji książki Joanny Bator. Ale jednocześnie krystalizują się u niego pomysły na następny film. - Tym razem nie będzie to adaptacja, lecz powstanie oryginalny scenariusz. Opowieść będzie dotyczyć niełatwych losów polsko-radzieckiego małżeństwa – i więcej na razie nie zdradzę – zastrzegł z uśmiechem Borys Lankosz.

**Fot. Przemysław Tokarski
Wiktoria Blicharz**



Magdalena Cielecka



Marcin Dorociński i Borys Lankosz

W NASZEJ KULTURZE 2018

Duży remont i jubileusz

Dyrektor **Elżbieta Łaganowska**

Cały czas trwa jeszcze modernizacja Sali Koncertowej Filharmonii, pierwsza od czasów powstania instytucji. W związku z tym bieżąca działalność koncertowa odbywa się w gościnnych salach Teatru Zdrojowego w Szczawnie – Zdroju oraz Auli PWSZ w Wałbrzychu. Wszystkie bieżące informacje o koncertach znajdują się na naszej stronie internetowej: www.filharmonia-sudecka.pl. Otwarcie wyremontowanej Sali Koncertowej przewidywane jest na początek nowego sezonu artystycznego, a więc we wrześniu 2018 r. Zwiększona liczba miejsc w Sali, nowoczesna klimatyzacja, akustyka i wystrój pozwolą na organizowanie większej liczby koncertów, także poza statutową działalnością Filharmonii. Będziemy też mogli zapraszać zewnętrznych kontrahentów do wykorzystania naszej Sali na konferencje, spotkania biznesowe i inne działania.

Drugim wielkim wydarzeniem będzie, przypadający w listopadzie, Jubileusz 40 – lecia istnienia Filharmonii, który chcemy zaznaczyć specjalnymi koncertami.

Ponadto w bieżącej działalności staramy się o jak najbardziej urozmaicony program koncertowy, zapraszamy wspaniałych artystów polskich i zagranicznych, wśród których wyróżnić należy Maestro Jerzego Maksymiuka, który w czerwcu zakończy nasz bieżący sezon.

Nie zapominamy też o dzieciach i młodzieży, wznawiając cykl koncertów symfonicznych z udziałem najmłodszej publiczności. W naszych planach koncertowych nie zabraknie projektów, które już na stałe wpisały się do naszego kalendarza - tradycyjnie w sierpniu koncert „Letnia Serenada” na wałbrzyskim Rynku, w październiku kolejne „Dni Muzyki Filmowej”, w grudniu Koncert Bożonarodzeniowy i Sylwestrowa Gala Operetkowa. W tym roku zechcemy powrócić do inscenizacji pełnego spektaklu operetkowego, ale szczegółów jeszcze nie zdradzimy. Naszą obecność zaznamy też w obchodach 100 – lecia odzyskania niepodległości, organizując specjalne koncerty z muzyką polską.

Mam więc nadzieję, że nasze propozycje koncertowe spotkają się z zainteresowaniem ze strony publiczności i że nowa, większa Sala Koncertowa będzie wypełniona do ostatniego miejsca.



Atrakcyjność wystaw

Dyrektor **Alicja Młodecka**

Rok 2018 rozpoczęliśmy w galerii przy ul. Słowackiego 26, wystawą grafiki i rysunku Zygmunta Nasiółkowskiego „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”. Artysta urodzony w Wałbrzychu, obecnie mieszkający w Niemczech, wystawę zadeedykował swojemu rodzinnemu miastu Wałbrzychowi. Kolejną wystawą, rozpoczynającą rok w galerii w zamku Książ, jest ekspozycja malarstwa prof. Wojciecha Sadleja i Tomasza Sadleja. Pokażemy na niej skóry autorstwa profesora oraz jedwabie, płótna i papiery Tomasa Sadleja. Prezentować będziemy także twórczość artystów młodszego pokolenia: Magdaleny Stano i Macieja Zabawy, Rafała Dalka, Kamy Jackowskiej oraz artystów środowiska wałbrzyskiego: Pawła Jacha i Jarosława Michalaka, którego fotografie zestawimy ze zdjęciami znanego czeskiego artysty Jana Saudka. Planujemy wystawę malarstwa Edwarda Dwurnika, jednego z najbardziej znanych polskich malarzy współczesnych. Ciekawie rysuje się wystawa artystycznego plakatu wałbrzyskiego – plakatów wykonanych dla instytucji kultury w Wałbrzychu.

Innym atrakcyjnym wydarzeniem może stać się projekt Sztuka. Program dla dzieci i młodzieży - kompleksowy program działań skoncentrowany na kreowaniu różnorodnych sytuacji spotkania ze sztuką, który składa się z trzech wzajemnie przenikających się elementów: wystawa, manual oraz program mediujący jej treści. Będzie to pierwsza w Wałbrzychu wystawa prezentująca młodym odbiorcom klasykę sztuki nowoczesnej oraz pierwsza w Polsce tak skonstruowana ekspozycja dla dzieci i młodzieży. Ponieważ rok 2018 jest rokiem obchodów stulecia odrodzenia Polski, planujemy realizację projektu POLONIA - symbol tradycji - znak nowoczesności. Będzie to wystawa, którą buduje połączenie w całość współczesnych sobie czasowo i ideowo dzieł malarstwa, rzeźby, tekstów literackich i muzyki.

Warto też zwrócić uwagę na ogólnopolską wystawę rzeźby współczesnej „ZRĄB”, organizowaną przez ASP we Wrocławiu na terenie Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia, której również nasza Galeria wraz z wrocławskim OKiS-em są współorganizatorami.

Przed nami jeszcze wiele miesięcy tego roku. Co zaoferują widzom i słuchaczom wałbrzyskie instytucje kultury? Tego dowiemy się z zamieszczonych wypowiedzi ich dyrektorów. Oczywiście, jest to zarys działań. Bo przecież każdy miesiąc, każdy tydzień z pewnością przyniesie kolejne propozycje, które zrodzi okazja, ciekawy pomysł, nowe możliwości.

▼ Promocja czytelnictwa i nowa filia

Dyrektor Renata Nowicka

Rok 2018 to kolejny rok intensywnej pracy w obszarze promocji czytelnictwa wśród mieszkańców Wałbrzycha i okolic. Najważniejszym więc działaniem jest dla nas udostępnianie naszym Czytelnikom księgozbioru systematycznie uzupełnianego o książkowe, prasowe, muzyczne i filmowe nowości wydawnicze. W ten priorytet wpisuje się długo wyczekiwane otwarcie nowej siedziby filii na Sobięcinie. Chcemy, by temu wydarzeniu towarzyszyło wiele imprez, a wracająca tu biblioteka szybko stała się lokalnym centrum życia kulturalnego. Dzielnica zmienia się w oczach i cieszy nas, że także będziemy ważną częścią tych zmian.

Nie zwalniamy tempa w organizowaniu spotkań autorskich. Mamy już „umówionych” kilka znanych nazwisk, nad organizacją innych jeszcze pracujemy, więc i w tym roku miłośnicy spotkań ze znanymi pisarzami i twórcami powinni mieć powody do zadowolenia. Również w Galerii pod Atlantami planujemy kolejne ciekawe wystawy.

Najważniejszym tegorocznym wydarzeniem będzie niewątpliwie finał jubileuszowej 15 edycji akcji „Z książką na walizkach”, promującej czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży na Dolnym Śląsku. 9 czerwca na wałbrzyskim rynku będziemy gościć najpopularniejszych pisarzy i twórców literatury dziecięcej.

Nie zapominamy również o organizowanych przez Bibliotekę pod Atlantami corocznych wydarzeniach. Na początku maja rozpocznie się Tydzień Bibliotek, na który już dziś szykujemy wiele atrakcji i niespodzianek. Po nim odbędą się Dni Mariana Jachimowicza, promujące jego twórczość wśród mieszkańców Wałbrzycha. Nie zabraknie wykładów i konferencji, w tym kolejnej edycji „Bibliokreacje 3.0”, adresowanej do bibliotekarzy zainteresowanych wykorzystaniem nowych technologii i mediów w swojej pracy. Staramy się o dofinansowanie naszych projektów ze źródeł zewnętrznych. Planujemy działania m.in. w ramach promocji czytelnictwa, obchodów Roku I. Sendlerowej oraz 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, jeden z projektów tworzymy wokół zdobywającej coraz większą popularność grywalizacji.

O wszystkich działaniach na bieżąco informujemy na naszej stronie internetowej atlanty.pl oraz na profilach facebookowych.



Fot. J. Kostrzevska



MUZEUM
PORCELANY

▼ Pod znakiem jubileuszu

Dyrektor Jacek Drejer

Bieżący rok upłynie w Muzeum Porcelany przede wszystkim pod znakiem obchodów 110. rocznicy powstania placówki. Założone w 1908 roku z inicjatywy Wałbrzyskiego Stowarzyszenia Miłośników Starożytności muzeum w 1926 roku przeniosło się do swojej obecnej siedziby w Pałacu Albertich, stając się jednocześnie instytucją miejską, obecnie najstarszą nieprzerwanie działającą instytucją kultury w Wałbrzychu. Oficjalne obchody jubileuszu zaplanowane są na wrzesień, a towarzyszyć im będzie m.in. okolicznościowy album prezentujący historię i współczesność muzeum.

Chcemy, aby jubileusz Muzeum Porcelany stał się okazją do jeszcze szerszego popularyzowania bogatej tradycji Wałbrzycha, jako jednego z najważniejszych ośrodków przemysłu ceramicznego – zarówno przed wojną, jak i w latach powojennych. Ta nieco zapomniana historia, przyćmiona wizerunkiem Wałbrzycha jako miasta przede wszystkim górniczego, z pewnością warta jest przypomnienia i stanowi istotny element budowania naszej lokalnej tożsamości. Chcielibyśmy przy tej okazji dotrzeć również do byłych pracowników wałbrzyskich fabryk porcelany i umożliwić im podzielenie się z możliwie szerokim gronem odbiorców, głównie młodych ludzi, swoimi wspomnieniami i wiedzą.

Tegorocznym przebojem może też okazać się wystawa za- bytkowych zegarów pochodzących ze znanej świebodzińskiej fabryki Gustawa Beckera. Ponad 150 budzików, zegarów wiszących, stojących i kominkowych ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów będzie na pewno wyjątkową gratką, nie tylko dla miłośników czasomierzy. Otwarcie wystawy zaplanowane jest na koniec kwietnia, tak aby mogli ją obejrzeć w czasie długiego majowego weekendu zarówno wałbrzyskanie, jak i turyści, którzy – miejmy nadzieję – tłumnie pojawią się w naszym mieście. Zegary staną się też głównym tematem tegorocznej Europejskiej Nocy Muzeów przypadającej 19 maja.

Jesienią czeka nas z kolei równie interesująca wystawa, prezentująca historię Wałbrzycha w okresie I wojny światowej, zbiegająca się z 100. rocznicą zakończenia wojny i odzyskania przez Polskę niepodległości.



TEATR DRAMATYCZNY

Nowości i kontynuacje

Dyrektor Danuta Marosz

Co najmniej siedem premier, duże programy edukacyjne, trzy festiwale, czytania i warsztaty – program naszego Teatru zapowiada się naprawdę bogato.

Pierwsza premiera już za nami. 19 stycznia najmłodszy wyruszyli „W góry i w morze”, jak w sławnej w świecie książce Piotra Karskiego. Do Wałbrzycha powrócił zespół wielokrotnie nagrodzonej „Zapolskiej...”, by tym razem przyjrzeć się postaci Henryka Sienkiewicza, jego osobliwej mitologii i wpływowi na XXI-wieczne umysły. „Sienkiewicz Superstar...” miał premierę w lutym. 27 kwietnia premiera spektaklu „Mauz”, inspirowanego najważniejszą powieścią graficzną w historii („Maus” Arta Spiegelmana), który będzie reżyserkim debiutem wybitnego scenografa Mirka Kaczmarka. Na koniec sezonu – jak co roku od siedmiu lat, we współpracy z Miastem – niespodzianka wakacyjna: spektakl plenerowy w Amfiteatrze STYK. Premiera w połowie czerwca.

Po wakacjach zapraszamy na pierwszą w Polsce adaptację strony internetowej, czyli „Duchologię polską” w reż. Jakuba Skrzywanka (koprodukcja z Teatrem Zagłębia w Sosnowcu). Potem na spektakl inspirowany twórczością Goethego w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego, twórcy wałbrzyskiego przeboju „Gdyby Pina nie paliła...” oraz premierę „Tricku Patryka” w reżyserii Justyny Sobczyk, założycielki znakomitego Teatru 21.

Przez cały rok w naszym teatrze czytane będą najlepsze polskie reportaże (z Wydawnictwem Czarne) i literatura dla dzieci (z Wydawnictwem Dwie Siostry). Odbywać się będą warsztaty pod okiem doświadczonych instruktorów, z finałem podczas czerwcowego festiwalu „Dni Młodego Teatru”, „Teatralne Lekcje (Nie)Obowiązkowe” we współpracy z wałbrzyskim IV LO, pokazy filmowe w ramach comiesięcznego DKF-u „Smejlis et Cetera”, wspólnie z III LO. Na początku maja hucznie przyłączymy się do obchodów 100-lecia polskiej niepodległości.

W zależności od pozyskanych środków zorganizujemy trzecią międzynarodową edycję Z Ogniem w Głowie, zupełnie nową odsłonę 16. edycji Fanaberii, partycypacyjny spektakl z udziałem wałbrzyszan metodą Teatru Forum, a także Lato w Teatrze dla najmłodszych. Postaramy się Widzów zajmować i ciekawić.

Bogactwo propozycji

Dyrektor Jan Jędrasik

Ten rok w Starej Kopalni to ciekawe wystawy, nowe projekty, a także kontynuacja wydarzeń cieszących się dotąd zainteresowaniem. W kawiarni Szytgarówka ponownie będziemy gościć znanych podróżników w ramach cyklu spotkań Poza horyzont. Postaramy się zainteresować młodzież i dorosłych górnictwem i regionem wałbrzyskim podczas nowego cyklu „Kawiarnia naukowa”. Zapraszamy na trzy wystawy, które otworzyliśmy w lutym: „Autonomie ujawnione” – malarstwo wielkoformatowe i rzeźby w szkłe pięciu artystów, „Globalizacja i indywidualność” – zbiór przeszło 100 fotografii oraz kolejną fotograficzną - Pawła Żaka „Ćwiczenia obowiązkowe i inne martwe natury”. 29 kwietnia na placu eventowym Starej Kopalni oficjalnie otworzymy sezon turystyczny, aby już dzień później rozpocząć Moc Maszyn. Czterodniowe święto motoryzacji w tym roku będzie miało jeszcze ciekawszy program, jeszcze więcej atrakcji dla całych rodzin. Koncerty, spotkania tematyczne, prezentacje pojazdów, konkursy i animacje dla najmłodszych, a do tego także rajd rodzinny z metą w Starej Kopalni. W maju otworzymy największą z dotychczasowych wystaw – „Zrąb”. Prezentowana w otwartych i zamkniętych przestrzeniach Starej Kopalni pokaże rzeźby czołówek polskich rzeźbiarzy z Akademii Sztuk Pięknych. W maju świętować będziemy również Dzień Europy, a także ponownie zaprosimy na Noc Muzeów.

Porcja Sztuki to już stały element naszych działań – podczas spotkania charytatywnego będziemy zbierać środki na letni wypoczynek dzieci wskazanych przez MOPS. Ponownie koncertowo przywitamy wakacje, potem, w letnie weekendy, zaprosimy najmłodszych na czytanie bajek, a dorosłych na jogę na polanie. Kontynuujemy również Festiwal Góry Literatury Olgi Tokarczuk oraz Metal Mine. Wakacje pożegnamy Festiwalem Kolorów. Jesień to kolejne ciekawe wystawy: ceramiki, malarstwa i muzealna, a także Europejskie Dni Dziedzictwa, w których bierzemy udział. W listopadzie będziemy hucznie świętować kolejne urodziny. A rok zakończymy kolejną edycją Festiwalu Tradycji Górniczych Barbórka w Wałbrzychu.

To i jeszcze więcej czeka na Państwa w Starej Kopalni w 2018 r.



STARA
KOPALNIA

Fot. T. Góra

Muzyka, spotkania i relaks

Kierownik impresariatu **Joanna Kakuba**

Wydarzenia muzyczne, kabaretowe, stand-upowe i filmowe. Zajęcia Wałbrzyskiej Szkoły Talentów dla mieszkańców. Na takie formy stawiamy w 2018 roku.

Nasz ośrodek rozegra się różnorodnością dźwięków. Odbędą się koncerty zespołów: *Dezertier*, *Cheap Tobacco* i *Paranoja Hotel* w ramach Wałbrzyskiej Wiosny Bluesowej, *Kamila Bednarka*, zespołu *Plus 50*, III Wałbrzyskie Spotkania z Muzyką Cerkiewną. Na Dni Wałbrzycha zaprosiliśmy *Gromee*, *Agnieszka Chylińską* i *Kasię Kowalską* oraz lokalnych DJ'ów. Są też propozycje muzyczne w wykonaniu dzieci, czyli *Festiwal Piosenki Przedszkolnej*, *Bajkowej*, koncerty uczestników Wałbrzyskiej Szkoły Talentów.

W kwietniu odbędzie się kolejny casting do konkursu Wałbrzych Ma Talent. Poznamy dużo uzdolnionych ludzi z Aglomeracji Wałbrzyskiej. Finaliści zaprezentują się publiczności na dużej scenie podczas Dni Wałbrzycha. Kolejny duży turniej szachowy odbędzie się w maju. Jesteśmy gotowi na przyjęcie ponad stu uczestników, również zagranicznych. Początek wakacji to oprócz zajęć w formie półkolonii dla naszych wałbrzyskich dzieci, również i kolejna edycja barwnej akcji *Brave Kids*, którą współorganizujemy z Fundacją EMU.

Nową propozycją są „Kinomaniacy”, czyli comiesięczne spotkania przy dobrym filmie połączone z klubem dyskusyjnym. To jedna z form współpracy z Biblioteką pod Atlantami, która od zeszłego roku jest naszym sąsiadem. Wspólnie robimy również spotkania autorskie ze znanymi polskimi pisarzami.

Szykujemy się już do III Dolnośląskiego Festiwalu Ognia oraz Festiwalu Kopalnia Folkloru. Obie propozycje są niezwykle widowiskowe. Przed nami jubileuszowa, XX Ogólnopolska Giełda Kabaretowa „Kopalniak”. W lutym odbył się u nas stand-up w wykonaniu *Magdy Kubickiej* i *Damiana Kubika* i już umawiamy się na następne edycje. Każdego miesiąca prezentujemy piękne wystawy w naszej Galerii na Piętrze oraz fotografie w Multimediałnej Galerii Obrazu.

Nowością, którą już wprowadziliśmy, jest sprzedaż e-biletów na wszystkie wydarzenia. Wystarczy kliknąć na: bilety.wok.walbrzych.pl i wyprzedzić nawet promocję out door. Można też kupić bilety w obu placówkach WOK.



WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY

Fot. J. Kostrzewska



TEATR LALKI I AKTORA

Będzie pracowicie

Przed wałbrzyskimi „Lalkami” bardzo pracowity czas. Już w lutym Teatr zaprezentował prapremierę pt. „Wróg” na podstawie „picture booka” *Davide`a Callego* i *Serge`a Blocha* pod tym samym tytułem. Spektakl powstał dzięki współpracy z wydawnictwem *Zakamarki*, które, jako jedyne na polskim rynku księgarskim, dysponuje tym tytułem. Naszym celem było przybliżenie małemu widzowi bardzo poważnego tematu - wojny i jej licznych mechanizmów, ukazanie w prosty, a jednocześnie wymowny sposób jej nonsensu i niezawinionych cierpień zwykłych ludzi - powiedział dyrektor *Zbigniew Prażmowski*. Kolejna propozycja, której realizacji podejmie się również *Bartosz Kurowski*, to „Kolorowo”, czyli spektakl o emocjach przez pryzmat kolorów. - Ożywimy je, nadając im sensy i znaczenia, a dodatkowo powiążemy z rozmaitymi emocjami. Spektakl dedykujemy dzieciom w wieku od 3 do 5 roku życia, więc maluchy z pewnością odnajdą się w takiej „kolorowej” zabawie. Zapraszamy już w marcu – mówiła **Karolina Sobolewska, po. kierownika literackiego TLiA**. Dla najmłodszych czyli najnowej w kwietniu specjalny spektakl - „Dom” w reżyserii *Seweryna Mrożkiewicza*. Inspiracją stanie się biblijna historia stworzenia świata. – Idąc tym tropem, że na początku nie było nic, w toku działań scenicznych pusta scena będzie zamieniać się w świat, zawierający niebo, ziemię, wodę, drzewa i ludzi, a ostatecznie przyjmie formę tytułowego domu – wyjaśniał **Seweryn Mrożkiewicz**. Ostatnia premiera sezonu to „Chodź na słówko” *Maliny Prześlugi* w reżyserii *Jana Jerzego Połońskiego*. Majowy spektakl w nowatorski i zwariowany sposób przedstawi temat tożsamości, zdeformowane przez małe dziecko słówka postanowią stać się słowami potrzebnymi i znaczącymi.

Oprócz premier przed nami dwa wyjazdy. Pierwszy do Chin na 8. Międzynarodowy Festiwal Teatrów dla Dzieci w Pekinie, gdzie zaprezentujemy „Czerwonego Kapturka”, drugi do Czarnogóry na 7. Międzynarodowy Festiwal Lalkarski w Podgoricy ze spektaklem „U/Rodziny”. Po wakacjach też w naszym Teatrze będzie się dużo działa, najmłodszy widzowie nie będą się nudzić. Nasze propozycje poznacie, odwiedzając nas. Zapraszamy! - powiedział **dyrektor TLiA Zbigniew Prażmowski**.

Opracowanie: **Aldona Biecka**

Inne fotografie: ze zbiorów instytucji kultury

FOTO WEEKEND

Wałbrzyski Klub Fotograficzny – organizator przedsięwzięcia - zaprosił na II Wałbrzyski Weekend Fotografii. - *To kontynuacja ubiegłorocznych działań artystycznych podczas I Weekendu. Naszym celem było skupienie w jednym miejscu i zestawienie ze sobą twórczości najlepszych polskich artystów oraz fotografii wałbrzyskiej. Tytułowe hasło nawiązuje wprost do książki Olgi Tokarczuk i stało się inspiracją zbiorowej wystawy członków WKF. W kontekst hasła przewodniego – dwóch domów – doskonale wpisują się też wystawy indywidualne. Patrząc na całość prezentowanych zdjęć, odnosi się wrażenie, że jedne opowiadają o Domu Dziennym – tym realnym, namacalnym i materii świata, drugie o Domu Nocnym – tym nierealnym i nieskończonym, o zakamarkach duszy i ludzkich umysłach – powiedział Jarosław Michalak, prezes WKF.*

Dwa Weekendowe dni (3 - 4 lutego) wypełniło kilka wydarzeń. W Starej Kopalni Paweł Żak zaprosił na otwarcie swojej wystawy i spotkanie autorskie; w Art Cafe Pod Pretekstem członkowie WKF zaprezentowali swoje prace w ramach Bitwy na Zdjęcia 2017; w zamku Książ Olga Tokarczuk spotkała się ze swoimi sympatykami, a 15 autorów z WKF pokazało na wystawie zbiorowej fotografie inspirowane jej twórczością. Także w zamku swoją wystawę zaprezentował Tadeusz Rupociński, tam też odbył się jego benefis. Wystawom towarzyszył katalog.

Fotograficzny projekt zgromadził wielu gości, również spoza Wałbrzycha. Ich dobry odbiór ekspozycji i ciepłe słowa m.in. znakomitego fotografa Bogdana Konopki (przyjechał z Paryża),

przedstawiciele firmy Leica 6x7 Gallery (reprezentantów Pawła Żaka), wiceprezydenta Wałbrzycha Zygmunta Nowaczyka utwierdziły WKF w postanowieniu, by kontynuować projekt. - *Plany na kolejne lata już się rodzą. A moim marzeniem jest, aby jednolitym fundamentem przedsięwzięcia były trzy wystawy fotografii - zbiorowa, inspirowana twórczością literacką, także gwiazdy fotografii oraz indywidualna osoby z naszego Klubu. Do tego dochodziłyby za każdym razem inne propozycje – mówił Jarosław Michalak.*

EKA

DOM DZIENNY DOM NOCNY

weekend fotografii



STYPENDYŚCI PREZYDENTA

Tegorocznymi stypendystami prezydenta Wałbrzycha w dziedzinie kultury zostały następujące osoby.

Natalia Świerczyńska – Adamczyk - wokalistka jazzowa, studentka studiów magisterskich na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej AM w Poznaniu. Śpiewa w zespołach „Birdhouse” i „Islanders”, komponuje, wiele koncertuje, wydała autorski singiel. Stypendium przeznaczona na rozwój twórczy i doskonalenie śpiewu.

Justyna Nawrocka – Pabijaniak - absolwentka Instytutu Sztuki i Kultury Uniwersytetu Zielonogórskiego, dyplom z wideoinstalacji. Brała udział w wystawach zbiorowych grafiki i malarstwa w Zielonej Górze i na Dolnym Śląsku, w IV Triennale Wałbrzyskiej Fotografii. Uprawia poezję. Ze stypendium wyda wspomnieniową książkę o Wałbrzychu pt. „Paragon”.

Emilia Piksa - uczennica Zespołu Szkół Muzycznych w Wałbrzychu. Laureatka wielu ogólnopolskich festiwali i konkursów fletowych ogólnopolskich oraz międzyszkolnych. Stypendium przeznaczona na finansowanie udziału w konkursach w kraju i zagranicą, doskonalenie gry, renowację i konserwację instrumentu oraz zakup materiałów nutowych.

Irena Raszka - autorka ok. dwóch tysięcy ciepłych, miłych w czytaniu wierszy o zwykłych ludzkich sprawach. Prezent bratowej - dwa pojedyncze własnoręcznie ilustrowane tomiki wierszowanych bajek oraz słowa zachęty odbiorców jej utworów skłoniły autorkę do wydania zbioru wierszowanych bajek dla dzieci, na co przeznaczona stypendium.

Zbigniew Szałko - autor i współautor podręczników do nauki muzyki dla uczniów podstawówek i gimnazjów na lata 2009 - 2018. Ma podpisaną umowę z wydawnictwem na dwa nowe podręczniki. Stypendium przeznaczona na sfinansowanie pisania podręczników i muzyki dla nauczycieli oraz zakupu programu komputerowego do produkcji muzyki.

Karolina Wahl - studentka AM w Poznaniu w klasie fortepianu, absolwentka wałbrzyskiej szkoły muzycznej. Ma na koncie nagrody w konkursach pianistycznych. Grała w wyróżnionym trio fortepianowym „Rezonans”. Stypendium przeznaczona na rozwijanie umiejętności, warsztatu artystycznego udział w warsztatach, kursach i konkursach.

EKA

Elżbieta M. Kokowska

POŁĄCZENI PASJĄ

W styczniu tego roku minęły trzy lata od kiedy działa Oddział Dolnośląski Związku Artystów Plastyków z siedzibą w Wałbrzychu. Jak powstał?

- *Wówczas przeprowadziłem się do Wałbrzycha, mając za sobą siedmioletnią działalność w innym oddziale Związku. Był to Oddział Krajeński w województwie kujawsko – pomorskim. Malowanie, plenery, udział w wystawach, przyjacielskie spotkania twórców, to był i jest mój żywioł. Pomyślałem – dlaczego nie w Wałbrzychu? Szybko poznałem malarzy z tutejszego środowiska, byli chętni do zrzeszenia się. I tak powstał nasz Oddział, formalnie 10 stycznia 2015 roku. Grupę założycielską utworzyło dziewięciu twórców – Danuta Orska, Bernadeta Nowak, Lucyna Wierzbicka, Marian Wiekiera, Ireneusz Szymik, Zdzisław Szpak, Andrzej Niżewski, Krzysztof Heksel oraz ja. Wybraliśmy trzyosobowy Zarząd. Wiceprezesem została Danuta Orska, skarbnikiem Marian Wiekiera – **powiedział prezes Zarządu Oddziału** (i jednocześnie jego sekretarz) **Piotr Pawlicki**.*

Obecnie Oddział liczy dziewiętnastu członków. Są to artyści z Wałbrzycha, Boguszowa-Gorc, Kamiennej Góry, Lądka-Zdroju, ale też z Opola. Ubiegają się o przyjęcie malarze z Krakowa, Rudy Śląskiej, Elbląga. I okazuje się, że spore odległości nie są traktowane jako przeszkoda. Oni chcą przyjeżdżać na spotkania, dostarczać obrazy na wystawy, uczestniczyć w wernisażach.

Co sprawia, że ci twórcy w różnym wieku i z różnym „stażem” w malowaniu, gotowi do pokonywania setek kilometrów dla wspólnych działań chcą należeć do Oddziału Dolnośląskiego ZAP? Wymowną odpowiedzią są słowa opolanina, Janusza Proniewicza – *przyjęliście mnie jak swojaka, jest tu fajna atmosfera, dobra działalność.*

Rzeczywiście, członkom ZAP nie sposób odmówić aktywności, zaangażowania i skuteczności. Swoją działalność zainaugurowali w 2015 r. wystawą w Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze. W kolejnych latach były zorganizowane przez Oddział ekspozycje w wałbrzyskich galeriach - Galerii pod Atlantami, Książu i Muzeum Porcelany. Wspólnie z Muzeum przeprowadzili konkurs malarski „Radość życia. Mgnienie przeszłości” z uczestnikami z całej Polski. Artyści z Oddziału biorą też udział w innych przedsięwzięciach twórczych i to z dużym sukcesem. W ubiegłorocznym Biennale Malarstwa „Walor” w Dzierżonowie Marian Wiekiera zdobył Grand Prix. Również w ubiegłym roku podczas I Międzynarodowego Festiwalu Sztuk La Paletto du Monde w kamiennogórskim Muzeum Tkactwa z udziałem 30 twórców z 6 krajów, wśród 9 nagrodzonych było aż 5 z Oddziału, a Zdzisław Szpak zdobył nagrodę główną. Rok wcześniej



plener połączony z konkursem prac malarskich zorganizowany przez Kamienną Górę i jej partnerskie miasto we Francji przyznosił Bernadecie Nowak i Ireneuszowi Szymikowi Grand Prix.

Skoro mowa o sukcesach... Działający u nas Oddział Dolnośląski najwidoczniej wyróżnił się w skali ogólnopolskiej, skoro trzech jego członków (jako jedynych) spotkało na ubiegłorocznym Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe ZAP prestiżowe wyróżnienie. **Piotr Pawlicki, Danuta Orska i Zdzisław Szpak** otrzymali odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznawane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

I na zakończenie kilka słów o samym Związku Artystów Polskich. Należą do niego artyści z wykształceniem plastycznym, profesorowie ASP, artyści amatorzy. Jedną z możliwości, jakie stwarza ZAP jest ubieganie się przez twórców nieprofesjonalnych o status artysty plastyka. Decyduje o tym wynik weryfikacji dorobku zainteresowanego, dokonywany przez komisję artystyczną, złożoną z uznanych artystów plastyków i profesorów uczelni artystycznych. W Oddziale Dolnośląskim taki status mają wszyscy jego członkowie.



Fot. ze zbiorów
Dolnośląskiego Oddziału ZAP

MORSKIE OPOWIEŚCI Z WAŁBRZYCHEM W TLE

Pierwsze podejście do nazwania frachtowca „Wałbrzych” miało miejsce w 1961 r., kiedy w Stoczni Gdańskiej składano ostatni statek z części, pozostałych po zbudowanych wcześniej 72 parowcach. Podczas zakładania stępki ustalono, że nosił będzie nazwę „Wałbrzych”. Zanim jednak kadłub był gotowy „składaka” przeznaczono dla Albanii pod nazwą „Vlora”, ostatecznie ochrzczono go jako „Avini Rusteni”. Nad parowcem

pokładem, zabierał najczęściej węgiel, zboża, stal, surowce mineralne, nawozy sztuczne – maksymalnie 14 176 ton.

„Kopalnia Wałbrzych” cieszyła się dobrą opinią jako miejsce pracy (obsługę zapewniało 22 marynarzy). Wyposażono ją w najnowocześniejsze urządzenia, które w dużym procencie stanowiły polskie konstrukcje – m.in. silnik główny, wyprodukowany na licencji duńskiej firmy Burmeister & Wain, maszyna sterowa, śruba

2000 r. Rezygnujący z przestarzałego tonażu armator sprzedał wtedy „Kopalnię Wałbrzych” tureckiej kompanii żeglujowej Sambor Shipping, która zarejestrowała nabytek pod banderą Kambodży jako „Yucatan”. Trzy lata później masowiec znów zmienił przynależność: stał się własnością Okul Sokak, armatora także z Turcji i przywdział barwy środkowoamerykańskiego państewka Belize. Pływał pod tą banderą (z wypisanym na rufie portem

Wałbrzych nie był miastem rozpieszczanym przez kompanie żeglugowe nawet w czasach, gdy patronaty nad jednostkami pływającymi uważano za nieomal rację stanu morskiego państwa: w historii Polskiej Marynarki Handlowej znaleźć można tylko dwa takie przypadki, przy czym jeden – niespełniony.



Fot. archiwum Polskiej Żeglugi Morskiej

wisiało wszelako jakieś tożsamościowe fatum – jeszcze przed przekazaniem statku armatorowi Polska wypowiedziała Albańczykom umowę kredytową; zamiast na eksport trafił do Polskiej Żeglugi Morskiej, która nadała mu nazwę „Zielona Góra”. Statek pływał jeszcze przez lata, choć dotyczyły go różne przeciwności losu. W 1979 r. niedoszły „Wałbrzych” wypłynął w ostatni rejs, do stoczni złomowej.

O wiele bardziej udanym reprezentantem Wałbrzycha okazał się masowiec „Kopalnia Wałbrzych”, powstały w 1975 r. w niemieckiej stoczni Schlichting Werft w Travemuende. Zwodowany 27 marca tegoż roku, rozpoczął służbę 27 czerwca. Godność jego matki chrzestnej powierzono zatrudnionej w patronackim zakładzie górniczym Janinie Siwej. Statek eksploatowany był w systemie trampingu oceanicznego: kierowano go tam, dokąd adresowany był ładunek, względnie gdzie czekał na niego fracht do przewiezienia. Do pięciu ładowni, rozmieszczonych pod jednym

napędowa; co ciekawe, ostateczny projekt kształtu kadłuba uzyskano po przeprowadzeniu prób modelowych w specjalistycznym laboratorium w Bremie. Masowiec o długości 145,53 m, szerokości 30,64 miał stosunkowo niewielkie zanurzenie 8,35 m, dzięki czemu mógł pod pełnym obciążeniem zawijać do macierzystego portu w Szczecinie. Rozwijał prędkość 15 węzłów.

Jedyny w pełni wałbrzyski polski statek pełnomorski miał w historii kilka nietypowych przygód. W 1978 r. zdarzyło mu się zderzenie na torze wodnym Szczecin – Świnoujście z maleńkim niemieckim kabotażowcem „Kaaksburg”, wożącym drobnicę. Ofiarą kolizji padł również polski „Kolejarz”, cumujący przy nabrzeżu. Pięć lat później załoga „Kopalni Wałbrzych” przysłała z pomocą należącej również do PŻM „Ziemi Lubuskiej” na skutek awarii unieruchomionej na Atlantyku.

Rozstanie frachtowca z Polską Marynarką Handlową dokonało się 21 grudnia

macierzystym Belize City) długo, przede wszystkim po Morzu Czarnym, Śródziemnym i Adriatyckim; przynajmniej tak podawały portale, monitorujące ruch statków.

Według nich m/s „Corozal” - tak bowiem brzmi dzisiejsze miano pierwotnej „Kopalni Wałbrzych” - pojawił się w ostatnim czasie w osobliwym miejscu: na Morzu Wewnętrznym, rozciągającym się pomiędzy japońskimi wyspami Honsiu, Kiusiu i Sikkoku, a połączonym z szeroką wodą Morza Japońskiego i Oceanu Spokojnego.

Waldemar Bałda od 1984 r. był dziennikarzem prasy krakowskiej: „Dziennika Polskiego”, „Tempa”, „Gazety Wyborczej”, „Przekroju”. Od 2007 r. jest freelancerem. Autor książek beletrystycznych, reporterskich i historycznych takich jak m.in.: „Miniatury bez morału”, „Prawdy Igloopolu”, Józef Mehoffer: artysta wszechstronny”, „Franciszek Ksawery Prek: świadek epoki”.

Z SENTYMENTU DO PRZESZŁOŚCI...

Edyta Patro

Zróznicowany charakter wałbrzyskiego Śródmieścia oferuje wiele atrakcyjnych doznań estetycznych. Dawne zaniedbane place i opuszczone skwery przeobraziły się w przyjemne miejsca odpoczynku. Miasto pięknieje, w pobliżu są teatry, filharmonia, galerie sztuki, biblioteka, a ich bogata oferta kulturalna przyciąga zainteresowanych. Spośród tych interesujących propozycji, pragnę przypomnieć miejsce nietuzinkowe, które trwale wpisało się w historię i sztukę Wałbrzycha.

W dawnym pałacu rodziny Albertich (przemysłowców i mecenasów sztuki), przy dzisiejszej ulicy 1 Maja 9, mieści się Muzeum Porcelany. Pałac wybudowano w 1801 r. według projektu wałbrzyskiego muratora Leopolda Niederackera Młodszego, ucznia znanego architekta Carla Gottharda Langhansa, który zaprojektował m.in. Bramę Brandenburską w Berlinie i Kościół Zbawiciela przy Placu Kościelnym w Wałbrzychu. Pałac Albertich to okazała dwukondygnacyjna budowla wzniesiona w stylu klasycystycznym. Styl ten charakteryzował sentyment do architektury starożytnej Grecji i Rzymu, ograniczał formę do prostoty i architektonicznego ładu. Cechą budynku jest jego wyniosła fasada z mocno zaakcentowanym ryzalitem, zwieńczonym trójkątnym tympanonem unoszonym przez dwie pary półkolumn.

Wysoki ryzalit sięgający dachu stanowi wyjątkowe obramienie drzwi wejściowych do budynku i wyznacza oś symetrii całej elewacji. Ciekawym detalem jest zachowana do dzisiaj data budowy pałacu, którą zauważamy nad parą łukowatych okien pierwszego piętra. Plan budowli został wpisany w literę U, zarówno fasada, jak i boczne skrzydła pałacu okalają niewielki, niegdyś bardzo istotny dziedziniec, prowadzący do głównego wejścia. Pełnił on funkcję reprezentacyjną. Podobną rolę odgrywał także ogród znajdujący się na tyłach budynku. Tutaj również elewację ozdobił ryzalit. Jego forma jest bardzo uproszczona i skupiona na funkcjonalności posiadłości, mieści się w nim klatka schodowa oraz drzwi prowadzące na taras. Niewątpliwie ten architektoniczny fortel stanowi wartość dodaną do prostej w formie elewacji i podkreśla jej symetryczny kształt. Dzisiaj na teren muzealnego ogrodu można swobodnie dostać się od strony Placu Kościelnego oraz ronda Solidarności. Muzealny ogród stał się też przestrzenią Wałbrzyskiej Galerii Rzeźby Plenerowej i można tu zobaczyć m. in. słynne „Bawoły” Domicelli Bożekowskiej oraz zrekonstruowany ostatnio „Dialog” Mieczysława Weltera.

Najważniejszą istotą tego miejsca są jednak jego wnętrza. W tym roku Muzeum Porcelany w Wałbrzychu obchodzi sto



Przed renowacją



Christian Jüchtzer Gottfried - Sprzedaż Amorków

Po renowacji

dziesiątą rocznicę swojego istnienia. Na pierwszym walnym zebraniu Towarzystwa Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej, 8 października 1908 r. zapadła decyzja o utworzeniu placówki, której celem będzie upowszechnianie przeszłości i podtrzymywanie najcenniejszych wartości historycznych regionu. Początkowo skromna przestrzeń muzealna mieściła się w siedzibie dzisiejszego II Liceum Ogólnokształcącego przy obecnej Al. Wyzwolenia, później zajmowała kilka po-

Cieplicach czy Kłodzku, zdecydowana większość znalazła się w Muzeum Śląskim, obecnym Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Mimo to na zachowanej dokumentacji fotograficznej z 1926 r. możemy dostrzec obiekty, które w Pałacu Albertich do dzisiaj zachwycają muzealników, lokalną społeczność i turystów odwiedzających miasto.

Jednym z takich zabytków jest wielkoformatowa mapa plastyczna Kotliny Wałbrzyskiej, Gór Wałbrzyskich i części

i dzisiejszych dzielnic Wałbrzycha (czterokrotnie mniejszą mapę z podobnego okresu zobaczymy w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze). Prócz cennych okazów porcelanowych, głównie z manufaktur Kristera i Tielscha, z dawnych zbiorów Muzeum zachował się zegar kurantowy z początku XIX w. firmy C. E. Klemeyer, stojący w Sali Myśliwskiej, konsola na złożonych nogach przy fortepianie w Salonie Gier oraz ceramiczny, okrągły piec pochodzący z pałacu w Strudze.

Wyjątkową perłą wśród muzealnych eksponatów jest biskwitowa rzeźba figuralna wyprodukowana w Królewskiej Manufakturze Porcelany w Miśni. Jest to słynna „Sprzedaż Amorków” z lat 1785 – 1786 (...)

mieszkań przy ulicy Rycerskiej. W 1926 r. władze miasta przekazały na rzecz Muzeum zabytkowy pałac rodziny Albertich. Adaptacja pomieszczeń mieszkalnych na cele wystawiennicze nie była prostym przedsięwzięciem. Dawny układ wnętrza został zachowany do dzisiaj i w niemal niezmienionej formie stanowi bazę dla muzealnej ekspozycji. Przez wiele lat gromadzono w nowej placówce regionalia związane z historią ziemi wałbrzyskiej, ale spora ich część uległa rozproszeniu po zakończeniu II wojny światowej. Część trafiła do spersonalizowanych muzeów m. in. w Ziębicach, Jeleniej Górze,

Gór Kamiennych. Podobnie jak kiedyś, zajmuje centralną część wystawy stałej, a odnajdziemy ją na ekspozycji dawnej geologii w przyziemiu budynku. Została wykonana przez Friedricha Steltera, pierwszego kierownika Muzeum Regionalnego w Wałbrzychu w latach 1926-1936. Ciekawostką jest materiał, z którego została zrobiona, ponieważ posłużyły temu kilogramy gwoździ, kitu okiennego i tektury, a wszystko posadowiono na ogromnym, drewnianym stole. Układ mapy szczegółowo ukazuje zarys miasta z uwzględnieniem szczytów górskich, arterii miejskich, połączeń kolejowych

Niewątpliwym atutem jest pozostawiona w zbiorach kolekcja portretów wałbrzyskich mieszczan, burmistrzów Heinricha Austa i Eduarda Ernesta Friedricha Vogla, a w szczególności podobizna Johanna Gustava Wilhelma Albertiego.

Powojenna historia dzisiejszego Muzeum Porcelany jest bardzo długa. Dzięki darom, przekazom i zakupom pozyskano tysiące eksponatów, które w nieoceniony sposób wzbogaciły dawną kolekcję.

Niewątpliwie jedną z ważniejszych tworzą obrazy Sebastiana Carla Christoph Reinhardta. Malarz przybył do Jeleniej Góry z dalekiej Bawarii za namową członków Pruskiej Akademii Sztuki. Na państwowe zlecenie wykonał ponad pięćdziesiąt obrazów z widokami Karkonoszy, które przez kilka lat pokazywano na wystawach w Akademii w Berlinie. Przyniosło mu to nieocenioną sławę, został bardzo modnym i poszukiwanym wówczas artystą. Śląskie pejzaże stały się znakiem firmowym jego malarstwa, a widoki Kotliny Jeleniogórskiej zdobyły rezydencje króla Prus i bogatej arystokracji. Pokażną kolekcję obrazów zamówił także jeden z najbogatszych pruskich rodów rezydujących w Zamku Książ. Rodzina Hochbergów stała się właścicielem trzydziestu jeden płócien Reinhardta, których powojenne losy do tej pory owiane są tajemnicą. Trzy obrazy, z których jeden na pewno pochodzi z Zamku Książ znajdują się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, osiem zobaczyć można w Berlinie, z tym że w dwóch różnych miejscach - cztery są własnością Fundacji Pałaców i Ogrodów, Berlin-Brandenburgia i cztery znajdują się w tamtejszym Muzeum Miejskim oraz jeden w Görlitz. Wałbrzyskie



Sebastian Carl Christoph Reinhardt - Okolice Wałbrzycha

Muzeum może się poszczycić największą kolekcją obrazów Reinhardta znajdującą się w jednym miejscu. Posiada ich siedem, a sześć z nich jest wyeksponowanych na stałej wystawie w Sali Myśliwskiej. Na uwagę zasługują przede wszystkim obrazy związane z krajobrazami nam znanymi: „Widok kamieniołomu na wzgórzu Barbarka” i „Okolice kościoła Św. Anny” w dzisiejszej dzielnicy Wałbrzych - Szczawienko. Pomimo niewielu zabiegów konserwatorskich płótna zachowały się w dobrym stanie, a wszystkie imponują oryginalnymi ramami z mosiężną dekoracją w narożach. Do dzisiaj, oprócz oczywistych walorów artystycznych, wszystkie stanowią cenne źródło historyczne, obrazujące zmiany zachodzące w otaczającym nas krajobrazie. Obecnie twórczość Reinhardta znana jest głównie z reprodukcji, a barwne miedzioryty i akwaforty można nabyć na aukcjach antykwarycznych. Większość obrazów uważa się za zaginione, dlatego Wałbrzych powinien być dumny z faktu posiadania tak cennej kolekcji. Jest to także bardzo interesująca oferta dla turystów spragnionych ciekawostek i tajemnic Dolnego Śląska.

Miłośników etnografii z pewnością zachwyci widok mebla z 1676 r. stojącego w ciągu komunikacyjnym pierwszego piętra. Jest to czterodrzwiowa szafa, zdobiona ośmioma płycinami z malowidłami. Wszystkie pola zdobi podobna dekoracja



Zdzisław Beksiński - bez tytułu

zamówienie bogatego właściciela majątku ziemskiego, a proveniencja może być z czeskich Moraw. Zanim szafa wzbogaciła zasoby muzealnych zbiorów, znajdowała się w pobliskiej willi zarządcy dóbr Hochbergów przy obecnej ulicy Moniuszki 43. W okazałej wówczas willi ostatnie lata życia spędziła Maria Teresa Oliwia Hochberg von Pless. Dokumentacja fotograficzna z tego okresu jest fragmen-

z Porcelaną Europejską. Rzeźba przedstawia trzy postaci kobiece w antykwizujących sukniach i grupę uskrzydłych putt. Draperie szat, ułożenie włosów oraz szczegóły dłoni i stóp wykonano bardzo finezyjnie. Zauważalne jest to przede wszystkim w dekoracji podstawy, gdzie zobaczymy delikatne girlandy kwiatowe i liście traw. Z pozostałych zachowanych figur znane jest miejsce przechowywania tylko trzech. Nieco mniejszych rozmiarów rzeźba jest własnością Muzeum Pałacu Jana III w Wilanowie, drugą można zobaczyć w Muzeum i Fabryce Porcelany w Miśni. Najwięcej emocji wzbudza jednak rzeźba znajdująca się w niemieckim Neubrandenburgu. W kwietniu 1945 r. zaginęła tam kolekcja Miejskiego Zbioru Sztuki, którą przekazał miastu Henry Stoll i August Schmidt. Była to bogata kolekcja obrazów, rysunków, rzeźb, wyrobów porcelanowych i rzemiosła artystycznego. Przez dziesiątki lat uważano ją za bezpowrotnie straconą. Zupełnie nieoczekiwanie w 2006 r. podczas prac archeologicznych prowadzonych w rynku, gdzie miał powstać podziemny parking, odnaleziono część zaginionego zbioru. Wiele obiektów było poważnie uszkodzonych, dużo spalonych i sporo czasu zajęła ich wnikliwa identyfikacja. Spośród biskwitowych fragmentów udało się wyodrębnić znakomite wyroby miśnieńskiej porcelany, wykonane według projektów Johanna Joachima Kaendlera i Christiana Jüchtzera Gottfrida, autora wałbrzyskiej

Muzeum Porcelany w Wałbrzychu jest wymieniane jako dysponent największego, po Muzeum Narodowym we Wrocławiu, zbioru współczesnej sztuki polskiej na Dolnym Śląsku.

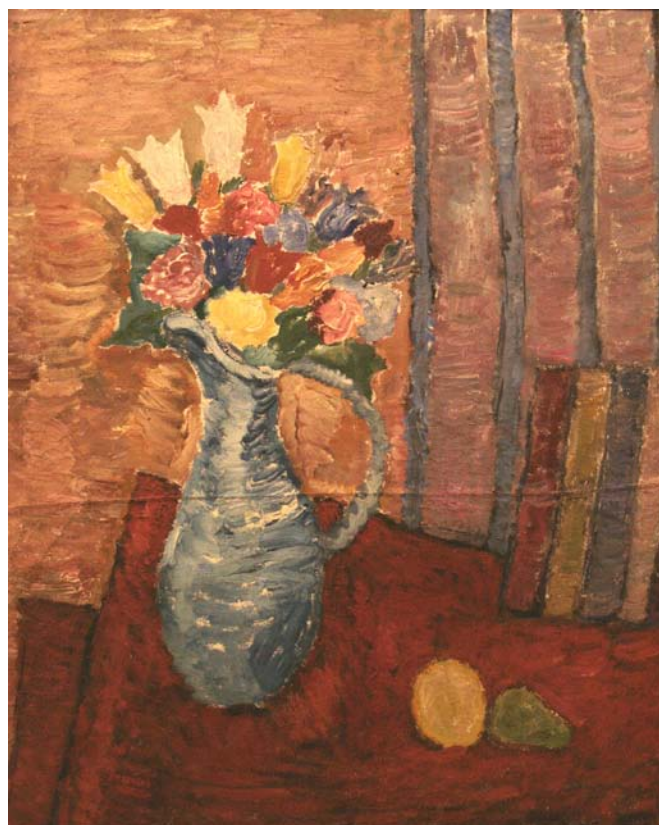
obrazująca alegorię drzewa na tle schematycznego krajobrazu. Symbolika drzewa jest wieloznaczna, jednak od wieków łączy się z ludzkim życiem, towarzyszy narodzinom, jest symbolem przemijania i śmierci. Taka dekoracja stosowana była niezwykle rzadko, głównym motywem zdobienia mebli tego okresu były przede wszystkim ornamenty kwiatowe, rzadziej figuralne. Malowidła wzbogaca dekoracja snycerska w formie drewnianej bordiury, w której groteskowo ukryto datę wykonania szafy. Zadbano także o malarską oprawę pozostałych elementów, na licach dolnych szuflad i w zwieńczeniu zastosowano marmoryzację imitującą fakturę zielonego i różowego marmuru. Mebel z pewnością został wykonany na

taryczna, ale być może trzystuletnia, już wtedy zabytkowa, szafa stanowiła wyposażenie ostatniego mieszkania słynnej księżnej Daisy.

Wyjątkową perłą wśród muzealnych eksponatów jest biskwitowa rzeźba figuralna wyprodukowana w Królewskiej Manufakturze Porcelany w Miśni. Jest to słynna „Sprzedaż Amorków” z lat 1785 - 1786, która powróciła na wystawę stałą z konserwacji w Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Należałoby podkreślić, że jest to jedna z sześciu form, jakie w ogóle wykonano według projektu Christiana Jüchtzera Gottfrida, a jej obecny stan zachowania wzbudza autentyczny podziw. Znajdziemy ją usytuowaną pod szklanym kloszem w sali

grupy figuralnej. Zarówno odnalezione zabytki, jak i rzeźba, która w Niemczech występuje pod nazwą „Kto kupuje bogów miłości?”, poddane zostały pracom rekonstrukcyjnym. Na pokrycie kosztów konserwacji zbierano fundusze w całym kraju, a jej efekt można było podziwiać w 2013 r. podczas otwarcia wystawy „Morfeusz z popiołów”. Warto tutaj podkreślić, że prace konserwatorskie przy wałbrzyskiej rzeźbie były ogromnym wyzwaniem, a jej wykonanie odbyło się w ramach pracy dyplomowej Iwony Stefaniak, pod czujnym okiem profesorów Wydziału Konserwacji i Restauracji Ceramiki i Szkła wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Ciekawym eksponatem jest również biskwitowy dzban z 1880 r. pochodzący z manufaktury Carla Tielscha, znajdujący się w Sali Porcelany Śląskiej. Podobnie jak poprzedni obiekt, także ten został ostatnio poddany konserwacji - zrekonstruowano brakujący fragment wlewu i uzupełniono drobne ubytki na brzuscu i podstawie. Jego forma i zdobienia nawiązują do sztuki antycznej, jasna dekoracja plastyczna okalająca brzusec i stopę, stanowi wyraźny kontrast dla grafitowej masy biskwitowej.



Eugeniusz Geppert - Papierowe kwiaty

Największą ozdobą dzbana jest uchwyt w kształcie wygiętej postaci kobiety, wspartej na złożonym łbie barana. Na przykładzie tego eksponatu można zaobserwować różnorodny charakter wzorów oraz docenić doskonałą sztukę i precyzję wyrobów śląskich fabryk porcelany.

Istotną rolę w wałbrzyskich zbiorach pełni kolekcja współczesnego malarstwa polskiego. Z powodu ograniczonej przestrzeni wystawienniczej, stałą ekspozycję stanowi jedynie niewielki jej fragment. Od lat osiemdziesiątych wybrane obrazy zdobią korytarz i klatkę schodową prowadzącą z sali wykładowej na pierwsze piętro. Kolekcja budowana była z wielką starannością, kupowano dzieła znanych i cenionych artystów, których wkład w historię sztuki nie budził żadnych wątpliwości. Takim sposo-



Franciszek Starowieyski - Kompozycja

bem pozyskano do zbiorów obrazy m. in.: Erny Rosenstein, Eulalii Złotnickiej, Jerzego Dudy Gracza, Franciszka Starowieyskiego, Jerzego Nowosielskiego, Jana Tarasina, Marka Naszczaka, czy Henryka Wańka. Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk, ponieważ powiększająca się kolekcja liczy już ponad trzysta obiektów, w tym obrazów, rysunków i grafik. Na wystawie warto zwrócić szczególną uwagę na dzieło Zdzisława Beksińskiego z 1971 r. Jego twórczość i życie, które skończyło się tragiczną śmiercią, jest dobrze znane, natomiast obraz wzbudza ciekawość wśród miłośników jego sztuki. Obraz „bez tytułu”, przywołuje ulubioną tematykę artysty. W większości dzieł zniekształcone ludzkie postaci zastąpione bezduszną materią, nadają im tajemniczości i ukazują niepowtarzalną, symboliczną wymowę. Zdzisław Beksiński podarował swoim odbiorcom nieskrępowaną interpretację i wolność w odczuwaniu jego twórczości. Malował z wyobraźni i wyłącznie dla siebie, nam dane zostało prawo do podziwiania tych obrazów lub do ich krytyki. Każdy z nas ma więc sposobność do indywidualnej oceny tego, co zobaczył. Warto bliżej przyjrzeć się także „Martwej naturze” Eugeniusza Gepperta, który znany był przede wszystkim ze swoich „Jeźdźców”. Wałbrzyski obraz stanowi rzadko poruszany przez niego temat, z tego powodu wielokrotnie wypożyczany był na monograficzne wystawy artysty.

Każdy z obrazów ma własną historię, a wszystkie razem tworzą nową historię muzealnej kolekcji. Dzięki niej powiększyła się znacznie liczba kwerend i wypożyczeń, a znane nazwiska artystów przyciągają uwagę badaczy. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu jest wymieniane jako dysponent największego, po Muzeum Narodowym we Wrocławiu, zbioru współczesnej sztuki polskiej na Dolnym Śląsku.

Nie sposób nie docenić zaangażowania i oddania wszystkich opiekunów zbiorów wałbrzyskiego Muzeum, co warte jest podkreślenia szczególnie w roku jego jubileuszu. Szacunek budzi ich merytoryczna praca oraz odpowiedzialność. Mają przecież pod opieką eksponaty bezcenne i niepowtarzalne, nasze wspólne dziedzictwo.

**Fot.: Joanna Kostrzevska - obrazy
Jadwiga Kornecka-Cebula - rzeźba**



TWÓRCY WAŁBRZYSKY

Elżbieta
Gargała





CERAMIKA TO BOSKIE HOBBY

Ryszard Klimas mieszka w Wałbrzychu z wyboru. Jest ceramikiem, jak mówi - z zamiłowania i z zawodu. Należy do Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków we Wrocławiu.

Cały czas pracuje w swoim zawodzie. - *Zaczynałem w Zofiówce w latach 70., teraz wróciłem, nadal są tam produkowane izolatory. Moja przygoda z ceramiką unikatową zaczęła się w Fabryce Porcelany „Wałbrzych”. Odbływały się tam plenery ceramiczne, zacząłem pomagać w odlewaniu, wypalaniu, poznałem artystów. Kiedy komisarz Anna Malicka - Zamorska przyjechała do Jedliny szukać możliwości współpracy, poszliśmy razem do prezesa. Powierzył mi artystów, opiekowałem się nimi w fabryce – wspominał. - „No, to siadaj, lep z nami”, zachęciła mnie komisarz pleneru – Międzynarodowego Sympozjum Ceramicznego „Porcelana inaczej”. W 2006 roku już uczestniczyłem w nim ze swoimi pracami, także w kolejnych latach. Później plenery skończyły się, ale moja praca artystyczna się rozwinęła. Ta potrzeba nachodzi mnie co jakiś czas – opowiadał.*

Ryszard Klimas jest także wielkim miłośnikiem sportu. Przez wiele lat był współorganizatorem imprezy sportowo – rekreacyjnej Idol, odbywającej się w Wałbrzychu i okolicach, w Jedlinie-Zdroju zorganizował i prowadził Bieg Uzdrowski. Zrezygnował po 10 latach.

- *Potem już tylko skupiłem się na ceramice artystycznej – mówił. Z przychylnością szefostwa fabryki izolatorów w Jedlinie korzysta z możliwości obróbki tworzywa, tam powstają jego prace.*

Wystawy Ryszarda Klimasa można było ostatnio oglądać w Wałbrzychu, w Civitas Christiana i Art Cafe Pod Pretekstem. Autor pokazywał alegoryczne prace na wielu wystawach zbiorowych, prezentował też wiele wystaw indywidualnych i zdobywał nagrody w ogólnopolskich konkursach plastycznych. Każda jego wystawa to cykl innych prac, realizowanych w różnych tworzywach - porcelanie, szamocie, glinie, mieszkankach. Doszukać się w nich można obrazów ceramicznych, twarzy, jest seria kamieni, kwiaty, anioły, maski, pejzaże, także statuetki i medale. - *Jestem samoukiem, niespokojną duszą, która swój dom znalazła w tworzeniu. Uwielbiam otaczać się pięknem natury, która nieustannie mnie inspirowała. Ta praca daje satysfakcję, mogą się wyciszyć. Najgorsze jest to, że efekty bywają zaskakujące, ceramika uczy mnie cierpliwości i pokory - wyznał artysta.*

Kontakt: tel. 606 827 420

Fot. Elżbieta Gargała



KOCHAJMY ZABYTKI

Robert Matwiejów jest wałbrzyszaninem i jak mówi z przekonaniem - kocha swoje miasto.

To były funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej. Po wypadku, jakiego doznał podczas akcji, przeszedł na emeryturę. - *Wtedy pomyślałem o spełnieniu zainteresowań. Sztuka zawsze mnie pociągała, zawsze interesowałem się zabytkami, malarstwem, białą bronią – opowiadał. Robert Matwiejów wpadł na pomysł założenia Dolnośląskiego Towarzystwa Miłośników Zabytków i został wybrany jego prezesem. W Towarzystwie, które liczy 136 osób z całego kraju, są również tacy znani badacze, jak Joanna Lamparska i Łukasz Kazek. Historią i zabytkami fascynują się całe rodziny, zwiedzają kraj z młodzieżą i dziećmi. - To cieszy, bawi i uczy. Dlatego nasze osiągnięcia propagujemy na Facebooku – mówił prezes Matwiejów. Na początku stycznia obchodzili trzecią rocznicę powstania facebookowej grupy Dolnośląskie Towarzystwo Miłośników Zabytków.*

- *Odbyło się 26 zlotów grupy, spotykamy się podczas weekendów i zwiedzamy pałace, zamki, dwory, ruiny, cmentarze zabytkowe, w szczególności te zapomniane, obiekty sakralne i militarne. Czasem spotykamy się po to, by porządkować zabytkowe obiekty, by przypomnieć o nich ludziom. W ten sposób porządkowaliśmy np. ruiny zamku Bolczów w Janowicach Wielkich, w Lipie. Teraz jedziemy do Srebrnej Góry pomagać dzierżawcy przy pracach remontowych i gospodarczych fortu bocznego przy donżonie. Wszystko to robimy społecznie, zależy nam na zachowaniu zabytków dla nas i naszych dzieci – podkreślił.*

Na takie wyprawy członkowie Towarzystwa jeżdżą ze Stowarzyszeniem Historycznym Sudety w Wałbrzychu, bo wiele osób należy do obu organizacji, które wspólnie działają, z fascynacją starają się poznać tajemnice naszego niezwykłego miasta i regionu. W tym roku grupa będzie witać wiosnę przy ognisku, nad rzeką Czyżynką, pod ruinami zamku Cisy, zamierza zwiedzać zamki w Toszku i Jurze Krakowsko – Częstochowskiej. - *15 sierpnia u Joasi Lamparskiej, jak co roku, na Dolnośląskim Festiwalu Tajemnic w Książu odbędzie się nasz zlot – zapowiedział szef.*

Robert Matwiejów ma imponującą kolekcję białej broni. W jego ogródku podziwiać można własnoręcznie wybudowany przez niego zamek.

Kontakt: poprzez Facebook

Fot. Elżbieta Gargała



PRZYODZIANA W TANIEC I SŁOWA

Szeroki uśmiech, energia i chęć działania to cechy Wiesławy Kamińskiej, pani Wiesi, jak ciepło nazywają ją od dawna dzieci i dorośli. - *Do Wałbrzycha przyjechałam z mężem i dzieckiem z Wrocławia. Mąż pracował w Wałbrzychu, ja w Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu i po siedmiu latach weekendowego małżeństwa postanowiliśmy zamieszkać razem* – opowiadała.

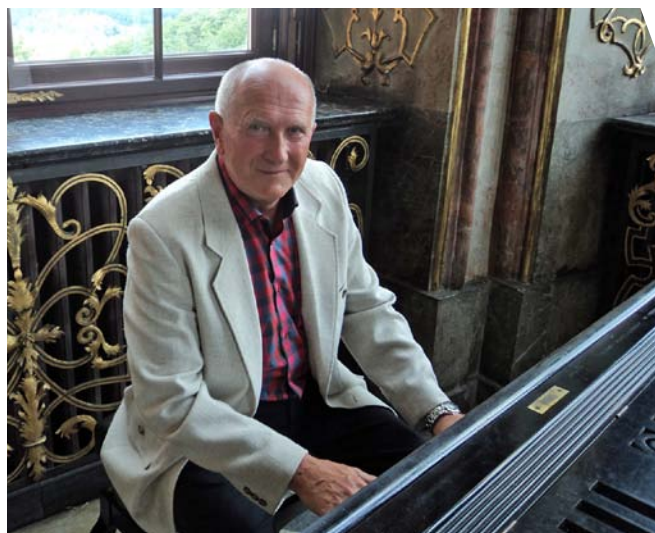
Zaczęła pracę w obecnym Muzeum Porcelany. Tu prowadziła lekcje muzealne, podczas których starała się tak atrakcyjnie pokazać specyfikę muzealną dzieciom, że te przejęte rysowały leżąc na podłodze. W Pałacu Albertich zainicjowała koncerty i wieczory artystyczne. - *Pierwszy odbył się w 2002 r. I tak to się zaczęło* – mówiła. Odbywały się cyklicznie od kiedy powstała jej Grupa Poetycka „Erato” skupiająca młodych miłośników poezji. Grupy „Erato” Wiesławy Kamińskiej i „Indeliera” Rafała Ślipka zorganizowały dwa Przeglądy Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży, drugi już w kilku kategoriach. Współorganizowała Wałbrzyski Wolny Rynek Artystyczny, „Wigilie Poetów”, aktywnie działała w wałbrzyskim oddziale Stowarzyszenia Autorów Polskich. W końcu zapragnęła też sama tworzyć. Publikowała wiersze w antologiach towarzyszących imprezom poetyckim, a w 2013 r. wydała tomik erotyków „On i ja”.

Za propagowanie kultury otrzymała wiele wyróżnień, m.in. odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i Medal Komisji Edukacji Narodowej. Podczas swojego styczniowego benefisu Wiesława Kamińska otrzymała order „Przyjaciel Dziecka” z rąk prezesa Zarządu Powiatowego TPD Ilony Sochy i wiceprezydenta Zygmunta Nowaczyka.

Wiesława Kamińska zakończyła pracę w Muzeum, ale nie aktywną działalność. Współpracuje ze stowarzyszeniami, z WOK, udziela się w pracy twórczej z najmłodszymi. Aktywna była od najmłodszych lat. Jej zamiłowanie do tańca ujawniło się już w Krośnie Odrzańskim, gdzie mieszkała. Zaczęła jako dziewczynka w tamtejszym Zespole Pieśni i Tańca Garnizonowego Klubu Wojskowego. Potem z sukcesem tańczyła w zespołach w Zielonej Górze i we Wrocławiu, a wkrótce uczyła już tańca młodszych. We Wrocławiu stawiała pierwsze kroki w pracy zawodowej, jako wykształcony i pełen inicjatywy kaowiec i instruktor tańca.

Kontakt: tel. 606 464 107, wieslawa.kaminska@autograf.pl

Fot. ze zbiorów W. Kamińskiej



JAK MUZYKA WSPÓŁGRA ZE SPORTEM

Piotr Woźnikowski znany jest wałbrzyszanom jako muzyk, ale jest też człowiekiem sportu. Niedługo obchodzić będzie jubileusz 50 lat pracy artystycznej i 70 rocznicę urodzin. - *Zacząłem grać, jak miałem 6 lat. Moją pasją był również sport. Potem skończyłem AWF – opowiadał. 35 lat działał w sporcie, był nauczycielem w-f. Trenował uczniów w koszykówce, siatkówce i piłce ręcznej, jego drużyny brały udział w spartakiadach, mistrzostwach Wałbrzycha i województwa. Zdobywały medale.*

Jako wykształcony muzyk równolegle uczył gry na fortepianie w Ognisku Muzycznym i prowadził zespoły muzyczne w wałbrzyskich klubach oraz w szkołach, gdzie uczył w-f. Z zespołami oraz sam jako pianiasta występował na festiwalach, odnosił sukcesy, zdobywał nagrody. Pracował również w Filharmonii Sudeckiej.

- *Przez dwa lata prowadziłem zespół jazzu tradycyjnego, występowaliśmy z powodzeniem w Zabrzu, we Wrocławiu. Jazz to moja ukochana muzyka. Trzy lata występował mój 20-osobowy big band, w którym aranżowałem i grałem na fortepianie* – mówił. W tym czasie w ówczesnym Wojewódzkim Domu Kultury odbywała się Wałbrzyska Jesień Estradowa, tam big band powiększał grono fanów. - *Kolejny zespół nazywał się „1001 Drobiazgow” i wykonywał poezję śpiewaną. Superzespół „Vacat” działał w Handlowcu, to była grupa wałbrzysko – wrocławska: piano, bas i perkusja, ja pisałem muzykę. Też mieliśmy sukcesy* – wspominał. Z kolejnym zespołem w latach 80. grał na balach i sylwestrach w Książu. - *Moja ulubiona muzyka to swing, blues i jazz. Jak potrzeba, gram klasykę, muzykę bankietową, standardy* – dodał.

Piotr Woźnikowski ma na koncie współpracę muzyczną z zamkiem Książ, z agencjami artystycznymi, oprawy fortepianowe uroczystości w pałacu Krasków, w Rivendelu, współpracę z Teatrem Dramatycznym, z Zespołem Pieśni i Tańca „Wałbrzych”, muzykę do masowych pokazów gimnastycznych na stadionach w Wałbrzychu. - *Pięknie było, dużo wyjazdów, dużo wrażeń, osiągnięcia, dużo satysfakcji. Różnorodność działań muzycznych zapewnia samorealizację* – mówił.

Benefis Piotra Woźnikowskiego odbędzie się w kwietniu w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury.

Kontakt: woznikowska@interia.pl

Fot. ze zbiorów muzyka

OGRODY KSIĄŻA

Liczni turyści zwiedzający zamek Książ chętnie odwiedzają także pobliską palmiarnię, znowu do niego należącą. Bujna zieleń drzew i krzewów rodzimych i egzotycznych, bajecznie kolorowe kwiaty, wyłożone wulkaniczną skałą ściany palmiarni, romantyczne zakątki z szemrzącą wodą sprawiają niezapomniane wrażenie.

Jak wyglądał ten kompleks i jaką rolę pełnił w czasach gdy właścicielami byli Hochbergowie, właściciele Książa? Pomyślałem, że przybliżę Państwu dawny wygląd tego miejsca – ogrodów Książa, równie zachwycających kwiatami, drzewami i krzewami, ale też i uprawami warzyw oraz drzew owocowych. Oparłem się na publikacji w „Gartenwelt” („Świat Ogrodu”), niemieckiego czasopisma ogrodniczego z 1925 r.

Zespół ogrodniczy powstał według projektu ówczesnego książęcego naczelnego dyrektora Analaufa, wieloletniego zarządcy ogrodów rodziny Hochbergów, ogrodnika i architekta ogrodowego. Ogrody zajmowały powierzchnię 18 ha, z czego pod uprawę wczesnych odmian warzyw przeznaczono 3 ha. Wrocławska firma Andres u. Co. wybudowała kompleks szklarni o pow. 6250 m². Każda miała długość 106 m i składała się z 14 segmentów. Wyłożone wewnątrz skałą zabudowania zamknięto łącznikami z uprawami. Tworzyły więc imponującą całość, choć były wyjątki - osobno znajdowała się grupa szklarni dla uprawy ogórków, pomidorów i wszystkich najwcześniejszych odmian winorośli oraz duża szklarnia przeznaczona do hodowli chryzantem oraz wielu innych roślin potrzebnych do obsadzania tarasów zamkowych; liczba sadzonek też imponowała, sięgała 12 tys. I właśnie ogrom oszklonych powierzchni w większości ze sobą połączonych oraz różnorodna, bujna i oryginalna roślinność uderzały w dawnych ogrodach zamkowych.

Przekraczając ogród wchodziło się do szklarni wypełnionej roślinami sub- i tropikalnymi, wśród których prowadziła droga do wodospadu i skalnego tunelu. Przed oczyma przesuwały się obrazy z tropikalnej krainy - róża chińska z purpurowymi kwiatami, baldachim z wszelkich gatunków palm, wielkie, zwisające, lejkowate kwiaty bielunia drzewiastego o intensywnym zapachu, pierzastka australijska, drzewiasta paproć obecna na

ziemi już od 300 mln lat, 2-3 metrowe begonie, draceny i araukarie. Wokół rozpościerały się zarośla z kwitnącymi kliwiami i hortensjami w wielu gatunkach. Idąc dalej, docierało się do środka przestronnej szklarni – palmiarni. Tutaj, wśród zielonych ozdobnych liści widliczki rósł okazały banan śnieżny górski, palma areka Belmoriana, daktylowiec nagięty, którego sadzonki rozsadzała sama księżna Daisy. Wrażenie potęgował olbrzymi kwietnik obsadzany zmieniającymi się kwitnącymi roślinami. Do marzeń w tym cudownym ogrodzie zapraszały białe ławki. W kolejnym wysokim budynku łącznikowym rozkwitała bugenwilla gładka, pochodząca z Brazylii, a spośród jej fioletowych kwiatów (będących oficjalnym symbolem Grenady i Guam) i bujnego listowia wyłaniały się drzewka pomarańczy.

W ówczesnych szklarniach hodowano młode kwitnące rośliny, używane do dekoracji zamku – urzekające kolorami kanceolarie, orchidee, amerykańskie goździki. Było tu także akwarium z unoszącymi się na wodzie grzybieniami (Nymphaea), liliami wodnymi, wywodzącymi swe nazwy od nimf. Lilie te nie tylko zachwycały pięknymi kwiatami. Chroniły także życie w wodzie przed nadmiernym nagraniem i dawały schronienie zwierzętom wodnym.

Jedną z głównych ówczesnych atrakcji w Lubiechowie były szklarniowe uprawy owoców, brzoskwiń i rozmaitych gatunków winorośli, z których każdy zajmował odrębną część powierzchni pod szkłem. W utworzonych tu szpalerach rosły też drzewa figowe, nektaryny i sprowadzona z Japonii hurma wschodnia, której owoce przypominające pomidory smakują jak banany.

Mam nadzieję, że spodobała się Państwu ta wycieczka w przeszłość. Z pewnością dostrzeżemy wiele podobieństw w funkcjonowaniu i wyglądzie tego atrakcyjnego kompleksu wczoraj i dziś. Ale jest jeszcze jeden łącznik z hochbergowską historią tego miejsca – wystawa kwiatów. W tym roku odbędzie się już po raz trzydziesty w zamku Książ. Dawniej piękne kwiaty można było podziwiać właśnie tu, w palmiarni.

**Ilustracja: ze zbiorów
Kazimierza Jankowskiego**

ZDZISŁAW ADAMCZYK I JEGO SŁAWNY „KLEKS”

Co łączy Henryka Tomaszewskiego, Jerzego Grotowskiego, Wojciecha Hasa, Urszulę Koziół, Tadeusza Różewicza i Zdzisława Adamczyka? Wszyscy wymienieni są laureatami Nagrody Prasy Dolnośląskiej w 1980 roku.

MISTRZ

O Teatrze Poezji Staropolskiej „Kleks” pewnie niewiele osób pamięta, choć działał ponad ćwierć wieku. Podobnie jak o jego twórcy, Zdzisławie Adamczyku. Wspominam o tym, bo w tym roku przypada 65-lecie powstania tego głośnego przed laty teatru. „Kleks” promował Wałbrzych na cały kraj i był jednym z najbardziej znanych w Polsce teatrów amatorskich. Jego widowiska choć przypominały zaimprovizowaną zabawę, w istocie oparte były na ciężkiej i metodycznej pracy.

Zdzisław Adamczyk przyjechał do Wałbrzycha w 1958 r., by podjąć pracę w KWK „Mieszko”, ale już po paru miesiącach został instruktorem nowej sekcji „Żywego Słowa” przy Zespole Pieśni i Tańca Szkół Górniczych, działającym w ówczesnym Technikum Górniczym. Sekcję przemianowano niedługo na Teatr Poezji Staropolskiej „Kleks”, późniejszą kulturalną wizytówką Wałbrzycha.

Działał on na bazie form pozalekcyjnych. Choć przez cały okres funkcjonował w Technikum Górniczym to aktorzy – uczniowie wywodzili się również z innych wałbrzyskich szkół średnich. Teatr był właściwie samowystarczalny – młodzi aktorzy sami robili dekoracje, a mistrz był reżyserem, niekiedy i scenografem, autorem większości scenariuszy, opartych m.in. na twórczości Łukasza Górnickiego, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Jana Morsztyna, Wacława Potockiego czy Jana Chryzostoma Paska. Wiele z nich opublikowano w wydawnictwach fachowych.

Pierwszym przedstawieniem „Kleksa” był „Ogród fraszek”. Od razu pojawiły się nagrody - srebrny medal na ogólnopolskim przeglądzie zespołów amatorskich we Wrocławiu w 1960 r., I nagroda ministra kultury i sztuki w 1961 r. na I Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Poezji w Koszalinie. Wyróżnień i nagród teatr otrzymał bardzo wiele. Był też bohaterem audycji telewizji warszawskiej, jego przedstawienia wiele razy dokumentowały programy telewizyjne.

Na jubileusz 25-lecia „Kleksa” (27 maja 1983 r., Teatr Dramatyczny) Zdzisław Adamczyk przygotował program - składankę tekstową z poprzednich lat zatytułowaną „To samo, ale inaczej”. Wykonawcami byli absolwenci teatru. I był to jeden z ostatnich spektakli „Kleksa”.

A „kleksowicze”? Rozsiani są dziś po całej Polsce (i nie tylko). Tylko część z nich związała z teatrem swoje życie zawodowe. Jednak dla wszystkich była to na pewno „przygoda życia”.

ZNAKOMITY TWÓRCA

Zdzisław Adamczyk urodził się 14 lipca 1933 r. w Nieradzu koło Zawiercia*. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Studium Techniki Teatralnej w Katowicach. Jako jego absolwent przez rok był aktorem w tamtejszym Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego. Obowiązkową służbę wojskową odbył w Centralnym Zespole Wojska Polskiego jako konferansjer.

Podczas zamieszkiwania w Wałbrzychu Zdzisław Adamczyk dał się poznać jako znakomity twórca i organizator przedsięwzięć kulturalnych. Przykładem tego był Konkurs Poetycki o „Złotą Lampkę Górniczą”, przez lata sztandarowa impreza naszego miasta, który stworzył w 1965 r. wspólnie z Edmundem Danelem.

Twórca „Kleksa” był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany – nagrodami ministrów kultury i sztuki oraz oświaty i wychowania, Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, medalem Zasłużony Działacz Kultury i Złotym Krzyżem Zasługi.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w czasie przemian społecznych, dopracowywał do emerytury w różnych placówkach oświatowych w Mieroszowie, Boguszowie-Gorcach, Kamiennej Górze i Jaworze, gdzie utworzył teatryki „Miniatura” i „Gwarek”, kabaret „Miotłki” oraz grupę twórczą „Czarna pomarańcza”.

W grudniu 1990 r. doznał wylewu krwi do mózgu, następstwem którego był paraliż. Rok później żona zabrała go do swojego domu rodzinnego pod Rzeszowem. Zmarł tam 21 kwietnia 2009 r. i został pochowany na cmentarzu Trzebowisko pod Rzeszowem.



Obchodzy 25. Teatru Kleks; w środku jego twórca Zdzisław Adamczyk

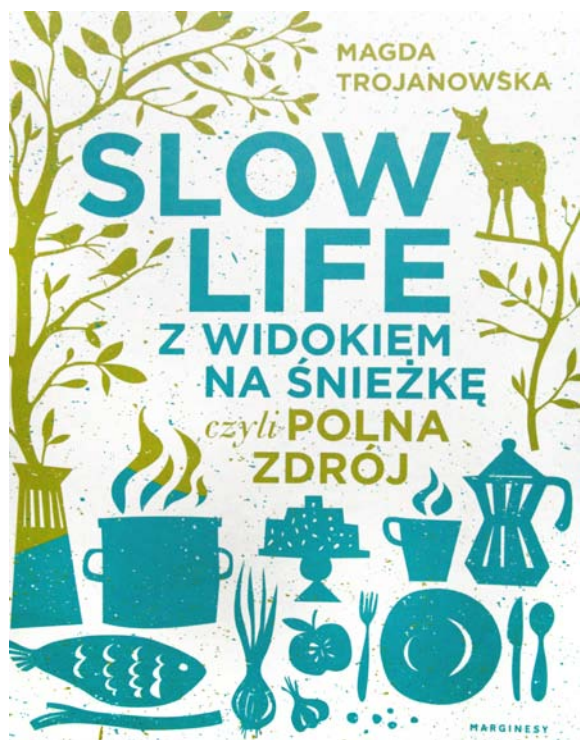
*Życiorys Zdzisława Adamczyka podają za: Niemierka K., Historia Teatru Poezji „Kleks”, [w:] Nowa Kronika Wałbrzyska, T.1, Wałbrzych 2013

TROSZKĘ REFLEKSJI I GARŚĆ INSPIRACJI

Sława Janiszewska

Pogodę mamy jak z bollywoodzkiego filmu – czasem słońce, czasem śnieg, ni to ciepło, ni to zimno. Dlatego warto mieć listę lektur, które pozwolą nam przejść przez ten czas w spo-

sób miły i/lub pożyteczny. Proponuję więc troszkę refleksji nad przeszłością i garść inspiracji na przyszłość.



MAGDALENA
TROJANOWSKA

Slow Life z widokiem na Śnieżkę czyli Polna Zdrój
Wydawnictwo Marginesy 2017

Każdy z nas ma jakiś talent czy dar – to stwierdzenie brzmi banalnie, dopóki nie przełożymy go na konkretną osobę. W przypadku Magdaleny Trojanowskiej, autorki książki, takim prezentem jest to, że umie wyczuć niuanse smakowe, które dla wielu z nas nie są zwyczajnie do wyłapania. Kiedy to odkryła, zaczęła marzyć o miejscu, gdzie będzie mogła gotować dla gości. I tak po latach powstała Polna Zdrój...

Upprzedzam – to nie jest kolejna typowa książka kucharska, chociaż zawiera przepisy kulinarne. Sam ich układ jest odmienny: według pór roku oraz świąt i uroczystości (różnorodnych, np. pożegnanie lata, światowy dzień wegetarianizmu, dzień babci i dzień dziadka, osiemnastka czy wieczór kawalerski). Oprócz menu jest tu także mnóstwo porad i refleksji. Wszystko to wzbogacone kolorowymi zdjęciami nie tylko potraw, ale także rodziny oraz Polnej Zdrój i jej okolicy. Dzięki temu jest to inspirująca lektura.

DANIEL WOJTUCKI,
STANISŁAW ZOBNIÓW

Kamienne krzyże na Śląsku, Górnych Łużycach i ziemi kłodzkiej, Wydawnictwo Atut 2017

„Pracę tę poświęcamy pamięci Leona Majchrzaka, Józefa Miki, Andrzeja Scheera i Jarosława Vita” – o charakterze książki świadczy ta dedykacja. Jej autorzy: dr Daniel Wojtucki z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Stanisław Zobniów z „Bractwa Krzyżowców”, stworzyli pracę, która szanuje i uwzględnia dorobek i osiągnięcia poprzedników, jednocześnie uaktualniając i rozszerzając tematykę. Posługują się ogólnym terminem kamienne krzyże, nie ograniczając się do używanych częściej – pojednania lub pokutne. Publikacja podzielona jest na dwie części. Pierwsza, opisowa, zawiera sposób funkcjonowania średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości, różne funkcje kamiennych krzyży i kapliczek oraz przedstawienie znalezisk pod samymi krzyżami lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Natomiast druga, obszerniejsza część, to katalog krzyży, który zajmuje ponad czterysta stron.

Do monografii może sięgnąć nie tylko historyk, ale każdy czytelnik zainteresowany tym tematem lub historią swojej okolicy. Jest napisana w sposób jasny i przejrzysty. Może stanowić dopełnienie wycieczek krajoznawczych albo ich inspirację.

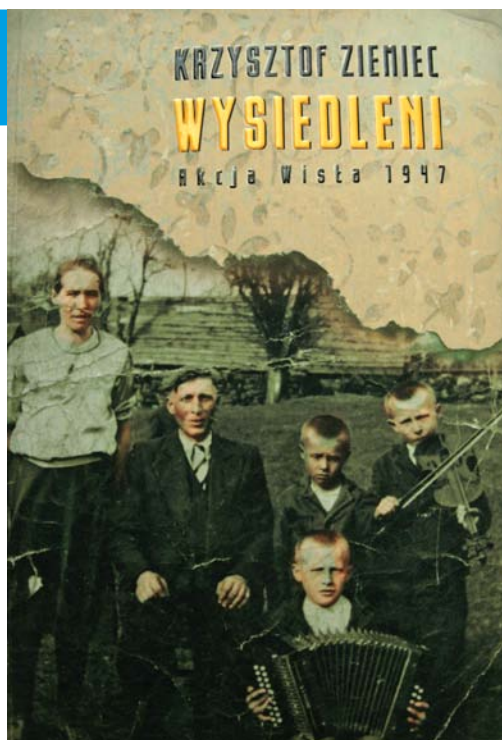




KRZYSZTOF ZIEMIEC

Wysiedleni. Akcja Wiśla 1947 Wydawnictwo Zysk i S-ka 2017

W ubiegłym roku minęła rocznica Akcji Wiśla i choć nie było o tym jakoś szczególnie głośno i szeroko mówione, to przy tej okazji ukazało się kilka książek poruszających ten temat. Wśród nich warto wymienić publikację Krzysztofa Ziemia – dziennikarza, autora licznych wywiadów i pozycji książkowych. Bez politycznych ocen i analiz przedstawił losy konkretnych osób zmuszonych do opuszczenia rodzinnej ziemi. Autor pokazał, że niezależnie czy mówimy o Ukraińcach, Łemkach czy Bojkach, to zawsze mówimy o tragedii konkretnego człowieka i jego rodziny. Wspomnienia, zamieszczone w książce, ukazują skomplikowaną sytuację po wojnie nie tylko w południowo-wschodniej Polsce, ale także na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Jedni opuszczali swoje domy, inni je zasiedlali, nikt nie miał wyboru... Książka pokazuje, jak bardzo do dziś otwarta wtedy rana dla wielu jest niezabliźniona.



Nowa kronika wałbrzyska. Tom 5 Wydawca: Fundacja Museion 2017

— NOWA — KRONIKA WAŁBRZYSKA



Każdy tom Nowej Kroniki Wałbrzyskiej ma otwartą uniwersalną formę, pozwalającą na zamieszczenie rozmaitych prac naukowych i popularnonaukowych. We wszystkich przeważa tematyka historii i rozwoju miasta. Autorzy to zarówno naukowcy akademicki, jak i regionaliści, przedstawiający opracowane przez siebie różnorodne zagadnienia.

W piątym tomie, pod redakcją Sylwii Bielawskiej, znajduje się 14 artykułów, zebranych w działach: Historia i rozwój miasta, Szkolnictwo i edukacja, Życie kulturalne i religijne, Architektura i budownictwo oraz Varia. Możemy więc przeczytać np. o gastronomii Wałbrzycha w latach 1945-1950, o początkach Poczty Polskiej w Wałbrzychu, o wałbrzyskich księgarniach w latach 1950-1989, czy też o przemianach zespołu pałacowo-parkowego Czettrzów.

Wszystkie wydania Nowej Kroniki Wałbrzyskiej dostępne są też w formie elektronicznej.

**Autorka przeglądu jest kierowniczką
Działu Informacji Naukowej i Czytelni Biblioteki pod Atlantami**

KALEJDOSKOP



HUCZNY DZIEŃ GÓRNIKA

Mimo braku kopalń, wałbrzyscy górnicy nie składają broni. 4 grudnia w mieście, jak to się działo od stuleci, należał do braci górniczej. W Starej Kopalni świętowały całe rodziny i mieszkańcy miasta. Reaktywowano tradycyjne spotkania, karczmę piwną dla mężczyzn i babski comber dla pań. Z górniczymi obyczajami zapoznaje się także młodzież szkolna.

BYŁY FANABERIE

XV Fanaberie Teatralne w Wałbrzychu zostały już odwołane z powodu braku funduszy, ale ratunkiem okazała się dotacja samorządu województwa dolnośląskiego. Popularny festiwal cieszył się, jak zwykle, ogromnym powodzeniem, a gwiazdą ostatniej edycji była Danuta Stenka, która zaprezentowała publiczności monodram „Życie jest bajką”. Festiwal trwał sześć dni, a widzowie obejrzeli dziesięć spektakli.

ORKIESTRA ZAGRAŁA AŻ MIŁO

Kolejny rekord padł w Wałbrzychu podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Uzbierano ponad 145 tysięcy zł, a w podziękowaniu za hojność, mieszkańcy mogli obejrzeć występy zespołów muzycznych i tanecznych, wziąć udział w pokazach goprowców i strażaków, a także pokazać się w programie drugim Telewizji Polskiej.

ZMIANA WARTY W ZAMKU KSIĄŻ

Anna Żabska, wcześniej dyrektorka Starej Kopalni, została prezesem spółki Zamek Książ. Zastąpiła na tym stanowisku Rafała Wiernickiego. Jak zapowiada nowa szefowa Książa, obecnie sprawą priorytetową jest złożenie wniosku o nadanie Książowi statusu Pomnika Historii. Oprócz tego kontynuowane będą starania o udostępnienie turystom podziemi z czasów II wojny światowej.



SUKCES „MILLENIUM”

Wałbrzyski Chór Millenium znalazł się w czołówce dolnośląskich chórów. Zajął II miejsce w TOP 5 – plebiscycie Radia Wrocław. Jest to bardzo mocna druga pozycja, bo od zwycięzcy dostali tylko 105 głosów mniej, natomiast od zdobywców III miejsca dzieliło wałbrzyski chór ponad 3 tys. głosów (oba wspomniane to wrocławskie uznane chóry akademickie). Chór Millenium powstał w listopadzie 1999 r. i działa w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na wałbrzyskim Podzamczu. Od początku dyryguje nim Małgorzata Wiłkomirska, inicjatorka jego powstania.

FILHARMONIA WSPIERA MŁODYCH

Filharmonia Sudecka w Wałbrzychu wspiera młodych artystów. Swoje umiejętności kierowania orkiestrą doskonalili obecnie, przyjęty na rok, dyrygent - rezydent. Jarosław Droń jest absolwentem Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Pracuje pod kierunkiem szefa artystycznego Filharmonii, Bartosza Żurakowskiego. Ma już za sobą także samodzielnie poprowadzone koncerty.

NOWY SZEF STAREJ KOPALNI

Został nim Jan Jędrasik. Nowy dyrektor zapowiedział aktywne, wielokierunkowe działania na rzecz udostępnienia Lisiej Sztolni, choćby w ograniczonym zakresie, w części od strony szczybu Sobótka. Spodziewać się możemy uatrakcyjnienia ciągu turystycznego – ścieżki zwiedzania w Muzeum Przemysłu i Techniki. Jak dotąd, nie zabraknie imprez na wysokim poziomie, Podobnie jak i prezentacji w galeriach sztuki, do czego przyczyni się zawiązana współpraca z ASP we Wrocławiu i w Warszawie.

ARTYSTA Z WAŁBRZYCHA

Wyjechał z Wałbrzycha jako technik budowlany, powrócił po latach jako absolwent uczelni artystycznej. Wystawę prac graficznych Zygmunta Nasiółkowskiego pt. „Czy mnie jeszcze pamiętasz” można było oglądać w Galerii BWA przy ul. Słowackiego.

REWITALIZACJA W TOKU

Lepiej poznali swoje dzielnice i zaprzyjaźnili się z sąsiadami. Mieszkańcy Wałbrzycha masowo uczestniczyli w akcjach, organizowanych w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji. Były spacer historyczny, święta głównych ulic, spektakle na podwórkach. Wszystkie wydarzenia zrealizowano wspólnie z mieszkańcami. Program, dofinansowany z funduszy unijnych, będzie kontynuowany po zimowej przerwie, do połowy przyszłego roku.

PIĄTKOWIE ZASŁUŻENI

Eufrozyna i Antoni Piątkowie z honorowym tytułem Zasłużeni dla Miasta Wałbrzycha. Taką decyzję podjęli radni na lutowej sesji Rady Miejskiej. Zarówno Eufrozyna Piątek, jak i nieżyjący już jej mąż, Antoni, całe swoje życie poświęcili na badanie i upowszechnianie historii regionu, skupiając się szczególnie na dziejach górnictwa wałbrzyskiego. Piątkowie są również inicjatorami utworzenia Muzeum Przemysłu i Techniki, które dotąd funkcjonuje na terenie obecnej Starej Kopalni. Wręczenie odznaczenia jest zaplanowane na maj i odbędzie się podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej.

GRA KOMPUTEROWA Z WAŁBRZYCHA

Tomasz Góra i Marcin Jagiellicz są twórcami gry komputerowej, której akcja toczy się w Wałbrzychu. Na razie autorzy uchylili tylko rąbka tajemnicy, zdradzając, że bohaterem gry jest chłopiec, który budzi się w Książańskim Parku Krajobrazowym, a potem przeżywa liczne przygody, inspirowane baśniami i legendami o Wałbrzychu. Gra nosi tytuł „8874” i ma się ukazać we wrześniu. Miasto dofinansuje tę produkcję, spodziewając się skutecznej promocji miasta wśród młodzieży i maniaków komputerowych.

ŚWIATOWA PIANISTKA U NAS

Atsuko Seta, światowej sławy japońska pianistka postanowiła osiedlić się w naszym regionie. Od 1 lutego wraz z mężem zamieszkała w Szczawnie-Zdroju. Podczas związanej z tym faktem uroczystości w Teatrze Zdrojowym wystąpiła z minikoncertem fortepianowym, a jej mąż – baryton – wykonał kilka pieśni. Przyjechała tu po 10-letnim pobycie w Tajlandii i pracy na jednym z tamtejszych uniwersytetów. Jak mówiła, lubi to miejsce, ma



wiele miłych wspomnień związanych z koncertowaniem i pobyt tutaj, ma też wiele przyjaciół wśród naszych muzyków.

PODRÓŻE Z NAMI ZAWSZE SĄ UDANE

To tytuł międzynarodowej wystawy, prezentowanej w „Galerii pod Atlantami”. Słowo – klucz ekspozycji, „podróż” potraktowane jest na wiele sposobów, pokazane wiele jego znaczeń, relacji i odniesień. Podkreśleniem wieloznaczności stały się różne przekazy tworzywa artystycznego – grafiki, obrazy, rysunki, fotografie i kolaże. Pokazało je 13 artystów z Polski, Czech i Turcji.

WĘDRUJĄCA WYSTAWA

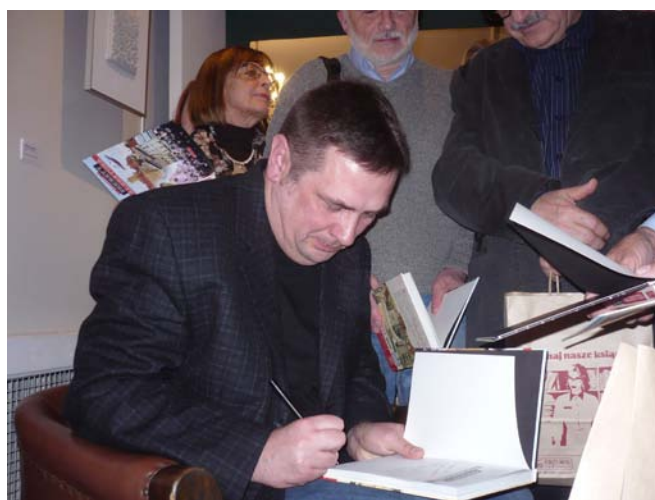
Malarze z Grupy Mal – Amat aktywnie weszli w nowy rok. Po wystawie w Bielawie, przez miesiąc (do początku marca) prezentowali swoje obrazy w Mioszowskim Centrum Kultury. Planują pokazać je w innych jeszcze miastach. Na ekspozycję złożyło się 50 obrazów stworzonych przez 14 autorów. Swoje prace wystawił też artysta plastyk Krzysztof Jędrzejec, opiekun artystyczny grupy Mal – Amat, działający przy WOK, jest jedną z najstarszych grup malarskich w Wałbrzychu.

WE FREIBERGU

Tam odbyły się Targi Miast Partnerskich. Wałbrzych reprezentowały 2 instytucje kultury – Stara Kopalnia i Muzeum Porcelany. Nasze prezentacje budziły duże zainteresowanie. Była to zatem dobra okazja do promowania naszego miasta i do nawiązania nowych kontaktów.

KSIĄŻKA O WAŁBRZYCHU

Artur Szałkowski, dziennikarz „Gazety Wrocławskiej”, jest autorem książki „Sekrety Wałbrzycha”. Publikacja opowiada o wielu ciekawych wydarzeniach związanych z miastem. Na kartach książki pojawiają się między innymi księżna Daisy, Krzysztof Komeda i, oczywiście, Złoty Pociąg. Przypomniana została historia słynnego oszusta zwanego Konsulem oraz udokumentowane, podobno, przypadki pojawiania się nad Wałbrzychem Niezidentyfikowanych Obiektów Latających czyli UFO. Autor zapowiada ciąg dalszy, a książkę można kupić w Muzeum Porcelany w Wałbrzychu.



MARZEC

ART CAFE POD PRETEKSTEM

- 10** godz. 18 - **Zuzanna**
koncert piosenki autorskiej
- 21** **Spojrzenia dwa** - wystawa:
Wiesława Lewandowska i Elżbieta Jankowska
- 23** godz. 18 - **Wiesława Lewandowska**
wystawa malarstwa

APROPOS

- 11** godz. 19 - **W holdzie mistrzowi**
Jacek Bończyk - śpiewa Miłynarskiego
- 16** godz. 20 - Scena otwarta
- Blues Brothers** jam session
- 17** godz. 20 - Koncert charytatywny
- 24** godz. 20 - Kraina łagodności **Bądź Ciszą**

BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI

- 15** Spotkanie – warsztaty z **Martą Kaím**, autorką programów mentorskich dla kobiet
- 15** **Świąteczny kiermasz rękodzieła**
- 16** Otwarcie wystawy **Fantastyczne światy**
- 21** **Światowy Dzień Poezji**
W programie m.in.: - Włeczór poezji śpiewanej „Herbert i Asnyk: dwa spojrzenia” - koncert w wykonaniu Kuby Michalskiego, „Bob Dylan i Leonard Cohen – poeci rocka”, „Warsztaty literackie u mistrza Mariana Jachimowicza”, Wiersze Juliana Tuwima Wspólne czytanie/ przygotowanie inscenizacji, „Fabryka Jednego Wierszyka” - finał konkursu recytatorskiego dla dzieci, Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Z. Herberta dla młodzieży.

26 - 30 V Tydzień Fantasy

W programie m.in.: Dni: z Narnią, z Harrym Potterem, z Fantastyką, Śniących Krain, projekcje filmowe pod hasłem Fantastyczne zwierzęta, spotkania autorskie, m.in. z Anną Kańtoch i Justyną Drzewicką

FILHARMONIA SUDECKA

- 16** godz. 19 - PWSZ
- Koncert symfoniczny**
- Muzyka na Wielki Tydzień**
G.B. Pergolesi - Stabat Mater
J. Brahms - II Symfonia D-dur op. 73
Orkiestra Symfoniczna FS
dyrygent: Robert Austin (USA)
- 28** godz. 19 - Kościół na Białym Kamieniu
- Koncert Chórny**, Pieśni pasyjne
Chór FS, dyrygent: Bogusława Bednarczyk

WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA

- 14** marca - **10** maja
Galeria – ul. Słowackiego 26
- Magdalena Stano, Maciej Zabawa**
Wystawa malarstwa
Wernisaż: 14.03 - godz. 18

WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY

- 10** godz. 18 - WOK Piaskowa Góra
- Wystawa fotografii Kobiety** - KFK PTTK
- 16** **Koncert wiosenny** uczestników Wałbrzyskiej Szkoły Talentów
- 17** godz. 11 - WOK Piaskowa Góra
- Wielkanocne Warsztaty Rękodzieła**
- dzieci 3 - 6 lat
- 17** **Wielkanocne Warsztaty Rękodzieła**
- dzieci powyżej 7
- 17** godz. 18 - WOK Stara Kopalnia
- Otwarcie wystawy fotografii Robb Maciaga**
- 23** godz. 20 - Stara Kopalnia, bud. Nr 8
- Dezenter – koncert**
- 28** godz. 19 - WOK Piaskowa Góra
- Benefis Piotra Woźnikowskiego**

KWIECIEŃ

ART CAFE POD PRETEKSTEM

- 6** godz. 18 - **Manfrendi & Johnson** – koncert
- 12** godz. 18 - **Włodzimierz Mazoń & Przyjaciele**
koncert
- 20** godz. 18 - **Joanna Ugarenko** – malarstwo
Pierwsza środa - **Bitwa na zdejcia** / WKF

APROPOS

- 13** godz. 20 - **Depeche Mode na jazzowo**
Jazzblaster
- 20** godz. 20 - **Patrycjusz Gruszecki trio**

BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI

- 2** „Porozmawiajmy o...” **Spotkanie z Agnieszką Kossowską** z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu
- II potowa kwintnia**
- Uroczyste otwarcie Filia nr 5 na Sobiecinie**
- Piątko na Piątkę** – w programie m.in. spotkanie autorskie Jarosława Kreta, warsztaty dla dzieci, koncert
- 18** **Konferencja Regionalna** „Ochrona kulturowego dziedzictwa naszego regionu”

Święto motoryzacji – pokaz aut zabytkowych, specjalistycznych i rajdowych, zabawy dla dzieci, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty. Majówkę zacznie **Dzień Ekologii**

TEATR DRAMATYCZNY

- Łauma, czyli czarownica**
reż. Magdalena Miklasz
7 godz. 17, **8** godz. 18
- Sztuka**
reż. Łukasz Zaleski, Spektakl w ramach Wolnych Scen Inicjatyw Aktorskich
6 i 7 godz. 19

Sienkiewicz Superstar (czyli zupełnie spóźniona anegdota biograficzna na chwalebną okazję stulecia odzyskania niepodległości)
reż. Aneta Groszyńska
13 i 14 godz. 19, **15** godz. 18

Szoa Show. Parodia makabryczna
reż. Awiszaj Hadań
20 i 21 godz. 19, **22** godz. 18

W GÓRY I W MORZE
reż. Łukasz Zaleski
Z Mamą i Tatą do Teatru! - bilet rodzinny
21 i 22 godz. 16

AUSGANG
reż. Mirek Kaczmarek
27 godz. 19 - Duża Scena - premiera
28 godz. 19
29 godz. 18

TEATR LALKI I AKTORA
Dom - prapremiera
reż. Seweryn Mroźkiewicz

WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA
do 15 kwietnia
Galeria - Zamek Książ

Wojciech Sadley, Tomasz Sadlej
Wystawa malarstwa
21 kwietnia - **24** czerwca
Galeria - Zamek Książ

Artystyczny plakat wałbrzyski
wernisaż: 21.04 - godz. 19

WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY
7 godz. 10 - WOK Piaskowa Góra
Casting do konkursu **Wałbrzych ma Talent**
godz. 18:30 - WOK Piaskowa Góra

Kinomania - spotkanie z filmem
godz. 18 - WOK Stara Kopalnia

14 **Lidia Bojnowska** - wystawa płaskorzeźby

ZAPRA SZAJA

MUZEUM PORCELANY

30 godz. 16:30 - **Podwieczorki u Albertich**
Historyk sztuki na tropie, czyli poszukiwania zaginionych obrazów

28 kwietnia - 6 maja - Majówka
W tych dniach Muzeum będzie czynne w godz. 10 - 17:30. Obok innych atrakcji wystawa „Era na Beckera - przebudzenie minionego czasu”, pokazująca zabytkowe zegary z dawnej fabryki w Świebodzicach

26 Dzień Matki

Panie zaplącą za wstęp tylko złotówkę.
Warsztaty dla najmłodszych - wykonanie prezentów dla mam

OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Majowa łąka - konkurs plastyczny
Koncert chóru Cantus w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja
Wszystkie zdarzenia w ramach 40. SM Podzamcze

STARA KOPALNIA

9 **Deбата Rola Polski w Unii Europejskiej**
Uczniowie będą debatować i uczestniczyć w warsztatach z młodymi artystami.

TEATR DRAMATYCZNY

Wielka Majówka w Teatrze Dramatycznym
27, 28, 29 **AUSGANG**
28 i 29 spektakle popremierowe
2 **Obchody Stulecia Niepodległości na Dolnym Śląsku**
Amfiteatr (plac Teatralny)
godz. 14 - spektakle dla dzieci:
W góry i w morze, Stodola

MUZEUM GROSS-ROSEN

do 15 marca

Z narażeniem życia – Polacy ratujący Żydów podczas Zagłady
Ekspozycja Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w partnerstwie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP

16 marca - 31 maja

Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939 - 1944
Wystawa Muzeum Włóczenia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

MUZEUM PORCELANY

10 - 11 Weekend za pół ceny w Muzeum Porcelany!

Odbędzie się w ramach akcji „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny”.

12 - 25 Warsztaty wiosenne

12 - 30 Warsztaty wielkanocne

28 godz. 16:30 - **Podwieczorki u Albertich**
Działalność zakonu Joannitów na Śląsku w czasach nowożytnych

TETAR DRAMATYCZNY

W góry i w morze

reż.: Łukasz Zaleski

24 i 25 godz. 17

Kokaina i sprawiedliwość dla wszystkich
reż. Szymon Kaczmarek

8 i 9 godz. 19

Sienkiewicz Superstar (czyli zupełnie spóźniona anegdota biograficzna na chwałębną okazję stulecia odzyskania niepodległości)

reż. Aneta Groszyńska

10 godz. 19, 11 godz. 18

Być jak dr Strangelove (czyli jak przestałem się bać i pokochałem mundur)

reż. Marcin Liber

16 i 17 godz. 19, 18 godz. 18

Lord Jim. Ćwiczenia z czytania powieści Josepha Conrada

reż. Maciej Podstawny

23 godz. 11 i godz. 19, 24 i 25 godz. 17

TEATR LALKI I AKTORA

11 godz. 12:30 - **Pięciu Wspaniatych**

17 godz. 17 - **Kolorowo** - prapremiera

18 i 25 godz. 12:30 - **Kolorowo**

20 **Monika Worsztynowicz** - malarstwo i rzeźba
otwarcie wystawy

30 kwietnia - 4 maja – **KinoMAJak**
Projekcje filmów dla dzieci i dorosłych

FILHARMONIA SUDECKA

6 godz. 11:30 - Teatr Zdrojowy w Szczawnie Zdr.

Koncert symfoniczny dla dzieci

Ad@gio uczy się czarować

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Bartosz Żurakowski

20 godz. 19 - Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju

Koncert Symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Oleg Zverev (Rosja)

27 godz. 19 - Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju

Koncert symfoniczny

Noc Orientu... z 1001 nocy

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Bartosz Żurakowski

MUZEUM GROSS-ROSEN

25 **KL Gross-Rosen 1941 - 1945. Ocalić od zapomnienia**

Finał III konkursu Diecezji Świdnickiej adresowanego do młodzieży szkolnej

MUZEUM PORCELANY

25 godz. 16:30 - **Podwieczorki u Albertich**

Wrocławski malarz Johann Jacob Eybelwieser w służbie Joannitów i Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą

OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Żyjmy zdrowo - konkurs plastyczny

Happening z okazji Dnia Ziemi

W ramach 40. SM Podzamcze

STARA KOPALNIA

do 1 Globalizacja i indywidualność

wystawa fotografii z okazji 70. ZPAF

Okręgu Dolnośląskiego

do 9 Autonomię ujawnione

wystawa malarstwa, grafiki i szkła

13 Wolność. Dzień Emigracji Polskiej

Świadkowie historii przybliżą losy Polaków na emigracji.

9 - 15 Festiwal Zabytków Techniki

Spacery szlakami zapomnianych zakładów przemysłowych

20 kwietnia - 20 maja - Sztuki kinetyczne

Interaktywna wystawa

30 kwietnia - 3 maja - Moc Maszyn

14 godz. 19 - Stara Kopalnia, bud. Nr 8

Walbrzyska Wiosna Bluesowa

koncerty Cheap Tobacco oraz Paranoja Hotel

21 godz. 11 - WOK Płaskowa Góra

Festiwal Piosenki Przeszkolonej

27 godz. 19 - Stara Kopalnia, bud. Nr 8

Koncert Kamila Bednarka

28 WOK na Płaskowej Górze

Konkurs muzyczny **Młody Artysta**

28 godz. 17 - WOK Stara Kopalnia

Przegląd Diaporam i Fotografii Cyfrowych

PTTK

MAJ

ART CAFE POD PRETEKSTEM

12 godz. 19 - **Paulina Lenda** - koncert

Pienwsza środa - **Bitwa na zdjęcia** / WKF

APROPOS

25 godz. 20 - **Szanty w A'propos Jan i Klan**

BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI

7 - 11 **Tydzień Bibliotek**

W programie m.in.: spotkania autorskie, konkursy dla czytelników, warsztaty i akcje czytelnicze w przestrzeni miejskiej

11-12 **Dni Jachimowicza**

W programie m.in.: wieczór poezji Véry Kopeckiej i Mariana Jachimowicza, wykład o literaturze/poezji czeskiej i. Matuszkiewicz

FILHARMONIA SUDECKA

3 godz. 19 - Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju

Koncert symfoniczny

Święto Konstytucji 3 Maja

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Bartosz Żurakowski

11 godz. 19 - Hala Spacerowa w Szczawnie-Zdroju (w razie niepogody Aula PWSZ)

Koncert Symfoniczny

Bolero night

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Gustavo Fontana (Argentyna)

18 godz. 19 - Ewangelicki Kościół Zbawiciela

Koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna FS

dyrygent: Jacek Rogala

26 godz. 18 - Ewangelicki Kościół Zbawiciela

Koncert Kameralny - **Dla mojej Mamy**

godz. 16 - **Grillujemy na Stulecie**: słuchowisko Komedii i działania Grup Teatralnych

godz. 18 - koncert Zespołu Kameralnego FS pt. **Komeda – Nalepa – Dębski** (albo spektakl **Stodola**)

godz. 20 - spektakl plenerowy **Piosenki na koniec świata i stulecie świata**

4 - 6 Finał Majówki z Henrykiem Sienkiewiczem

Sienkiewicz Superstar (czyli zupełnie spóźniona anegdota biograficzna na chwałębną okazję stulecia odzyskania niepodległości)

TEATR LALKI I AKTORA

Chodź na słowko - premiera

reż. Jerzy Jan Poboński

12 Udział w akcji **Bilet za 300 groszy** w ramach

Dnia Teatru Publicznego. Prezentacja dwóch spektakli - „Frania Piorun” w reż. Przemysława Jaszczaka i „Dzień osiemdziesiąty piąty” w reż. Agi Błaszczak (dla młodzieży i dorosłych)

WALBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA

16 maja - 24 czerwca

Galeria – ul. Słowackiego 26

Sztuka. Program dla dzieci i młodzieży

Wystawa, manual, mediacja wernisaż: 16.05 - godz. 18

WALBRZYSKI OŚRODEK KULTURY

11 godz. 10 - WOK Płaskowa Góra

Festiwal Bajkowej Piosenki

godz. 11 - WOK Płaskowa Góra

Zabawa ze sztuką – Dzień Mamy (warsztaty rodzinne)

12 godz. 18 - WOK Stara Kopalnia

Danuta Kucharska - wystawa malarstwa

13 godz. 9:30 - **Turniej Szachowy „Flampark”**

18 godz. 18:30 - WOK Płaskowa Góra

Kinomania - spotkanie z filmem

godz. 11 - Duszniki-Zdrój

Koncert uczestników Wałbrzyskiej

Szkoły Talentów

FILHARMONIA SUDECKA

ul. Słowackiego 4
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Elżbieta Łaganowska
www.filharmonia-sudecka.pl

FILHARMONIA
Sudecka

MUZEUM GROSS-ROSEN

ul. Ofiar Gross-Rosen 26
58-152 Goczałków
Dyrekcja i pracownia
naukowo-badawcze
ul. Szarych Szeregów 9
58-304 Wałbrzych
Dyrektor: Janusz Barszcz
www.gross-rosen.eu



MUZEUM PORCELANY

ul. 1 Maja 9
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Jacek Drejer
www.muzeum.walbrzych.pl



POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI

Rynek 9, 58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Renata Nowicka
www.atlanty.pl
[www.facebook.com/
BibliotekaAtlanty](http://www.facebook.com/BibliotekaAtlanty)



STARA KOPALNIA

ul. Wysockiego 29
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Jan Jędrasik
www.starakopalnia.pl



TEATR LALKI I AKTORA

ul. J. Brzechwy 16
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Zbigniew Prażmowski
www.teatrlalek.walbrzych.pl



TEATR DRAMATYCZNY

Pl. Teatralny 1
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Danuta Marosz
www.teatr.walbrzych.pl



WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA

ul. J. Słowackiego 26
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Alicja Młodecka
www.bwa.walbrzych.pl



WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY

ul. Wysockiego 29
58-304 Wałbrzych
ul. Broniewskiego 65
58-309 Wałbrzych
Dyrektor: Jarosław Buzarewicz
www.wok.walbrzych.pl



ART CAFE POD PRETEKSTEM

ul. Rycerska 1
58-300 Wałbrzych



KLUB A'PROPOS

ul. Wieniawskiego 82
58-309 Wałbrzych
www.aproposclub.pl



OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY

Al. Podwale 1
58-314 Wałbrzych
Kierownik: Włodzimierz Palusko
osk@smpodzamcze.com.pl



*Naszej redakcyjnej Koleżance Joannie Kostrzewskiej
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci męża, Jerzego Kostrzewskiego*



Zespół redakcyjny i Wydawca Wałbrzyskiego Magazynu Kulturalnego



Można nas również czytać na:
www.um.walbrzych.pl
www.dziennikarzerp.eu

adres redakcji:
Wałbrzych, ul. Wrocławska 39a, tel. 74 664 26 06
tel./ fax 74 664 26 93, e-mail: wmk@poldruk.com.pl

nakład: 2000 egzemplarzy

projekt, skład, łamanie i druk:
Drukarnia „Poldruk” s.c. Józef Grzywa, Marek Kawka
ul. Wrocławska 39a, 58-309 Wałbrzych, www.poldruk.com.pl

zespół redakcyjny:
redaktor naczelna: Elżbieta Maria Kokowska
Elżbieta Gargała, Kazimierz Jankowski,
Joanna Kostrzewska, Edyta Patro, Barbara Szeligowska

wydawca:
Drukarnia „Poldruk” s.c. Józef Grzywa, Marek Kawka
Ze środków Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu

XXX Festiwal Kwiatów i Sztuki

Zamek Książ
30 kwietnia – 3 maja

Biblioteka pod Atlantami

Światowy Dzień Poezji
21 marca

V Tydzień Fantasy
26 – 30 marca

Uroczyste otwarcie Filii nr 5
na Sobięcinie
II połowa kwietnia

Tydzień Bibliotek
7 – 11 maja

Dni Jachimowicza
11 – 12 maja

Teatr Dramatyczny

Ausgang
27 kwietnia - premiera

Filharmonia Sudecka

Muzyka na Wielki Tydzień
16 marca - sala PWSZ

Koncert Chóralny, pieśni pasyjne
28 marca - Kościół na Białym Kamieniu

Teatr Lalki i Aktora

Dom
prapremiera – kwiecień

Chodź na słówko
premiera - maj

Muzeum Porcelany

Era na Beckera - przebudzenie
minionego czasu
wystawa zegarów – od kwietnia

NOC MUZEÓW 19 maja



WOK

WAŁBRZYCHA
25-26 WOK

05.2018 STARA KOPALNIA

AGNIESZKA CHYLIŃSKA
KASIA KOWALSKA
GROMEEM



WOK.WALBRZYCH.PL